DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 114. Sobota, 14 (26) Maja. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa. 13 dnia (25) Maja.

Kancelarja Komitetu Urządzającego zawiadamia niniejszem, że z rozporządzenia Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu, poniższe prośby, jako nieobejmujące wymienienia Gmin i Powiatów, w których zamieszkują proszący, pozostawione zostały bez rozpoznania:

1. P. *Bórel du Vernéj* o konferowanie mu posady jeometry.
2. Ferdynanda *Hakier*, Jana *Rudowskiego* i innych mieszkańców wsi Zakręty o rozpoznanie stosunków gruntowych z właścicielem dóbr.
3. Ludwika *Wysockiego*, Kajetana *Sobolewskiego* i i innych mieszkańców wsi Kasaki, z zażaleniem na właściciela dóbr.
4. Jana *Stolarczyka* o uwolnienie od pańszczyzny.
5. Fryderyka *Gladisz*, o zatwierdzenie mu praw do młyna.
6. Wdowy Perli *Engelender*, o zatwierdzenie prawa do gruntu i osady.
7. Emilji *Perwow*, żony dymisjonowanego żołnierza, o nadanie gruntu.
8. Mikołaja *Kowalskiego*, Teofila *Kowalskiego* i Jana *Marczynek*, włościan wsi Nowejwsi, w tymże przedmiocie.
9. Zofii *Grabowskiej*, o zwrot osady.
10. Marjanny *Tałajczyk*, w tymże przedmiocie.
11. Marjanny *Januszewskiej*, o zatwierdzenie praw do gruntu.
12. Franciszka *Szyndera*, w tymże przedmiocie.
13. Wojciecha *Kłos*, o zwrot gruntu.
14. Michała i Antoniego *Rogozińskich* oraz Marjanny *Gryzik*, w tymże przedmiocie.
15. Jana *Kopa* i innych mieszkańców wsi rządowej Niesułkowa, w tymże przedmiocie.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 1,144 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja) r. b. Józefowi *Okęckiemu*, właścicielowi dóbr Krobów i Wola-Krobowska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Krobów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 26,230, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b. Aleksandrowi *Hurko*, właścicielowi dóbr donacyjnych Kibejki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Kibarty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 160, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b. Franciszkowi *Wiland*, właścicielowi dóbr Siedlewo-drzykozy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Staszewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 775 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b. Władysławowi *Miniewskiemu*, właścicielowi dóbr Wilcze-Śrzednie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Lipie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 48,624 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b. Hrabiemu Leopoldowi *Poletyło*, właścicielowi dóbr Wojsławice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Wojsławice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,434, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b. Ignacemu *Garbowieckiemu*, właścicielowi dóbr Daszyna, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Mazew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,672 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Maja r. b. Piotrowi *Paton*, właścicielowi dóbr donacyjnych Kirsna-wielka, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Kirsna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 18,331 kop. 48, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b. Bronisławie *Cybulskiej*, właścicielce dóbr Piekary, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Piekary, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,622 k. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b. Zygmuntowi *Humnickiemu*, właścicielowi dóbr Lubania i Suchawola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Chmielnik, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,846 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Maja r. b. Franciszkowi *Nostitz-Jackowskiemu*, właścicielowi dóbr Paprotki-Bielasy, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wola-stara, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,274 k. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b. Wincentemu *Pawłaczykowi v. Lisowskiemu*, właścicielowi dóbr Łosiennice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Charłupia-mała, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,173 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b. Janowi *Siennickiemu*, właścicielowi dóbr Tarnowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Dłusko, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,312 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Maja r. b. Wincentemu *Muzolf*, właścicielowi dóbr Skotniki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Boczki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości, że w m. Osiakowie, w powiecie Wieluńskim, gubernji Warszawskiej otworzoną została Ekspedycja Poczt z Poczthalterją i jednocześnie urządzono bieg poczt wózkowych po dwa razy w tygodniu w jednę i drugą stronę z Osiakowa do Wielunia w odległości wiorst 18 i do Szczercowa w odległości wiorst 21. Przy pocztach tych zabierać się mogą podróżujący za opłatą po k. 2½ od osoby na wiorstę i za rzeczy po ½ kop. od funta za całą odległość od jednej stacji do drugiej. W Ekspedycji Poczt w Osiakowie oddawać można, jak również odbierać wszelką korespondencję, pieniądze i posyłki, oraz prenumerować gazety i pisma perjodyczne krajowe tudzież w Cesarstwie i za granicą wychodzące.

Nominacje.—Pułkownik flygiel-adjutant *Sztrandman* i pułkownik *Leonow*, w pułku grodzieńskim huzarów gwardji, zatwierdzeni zostali: pierwszy—jako pomocnik dowódcy tego pułku, a ostatni—jako dowódca 2-go dywizjonu tegoż pułku. Mianowani zostali wojennymi naczelnikami powiatów: wieluńskiego—kapitan *Naszczokin*, z pułku petersburgskiego grenadjerów króla Fryderyka-Wilhelma III-go, w miejsce podpułkownika *Sozanowicza*, który wraca do swego pułku 13-go biełozierskiego piechoty J. K. W. Wielkiego księcia Heskiego, a lipnowskiego—major *Karniłowicz*, z pułku 4-go nieświżskiego grenadjerów feldmarszałka księcia Barclay-de-Tolli, w miejsce liczącego się w piechocie armji majora *Szyłło*. (*Rozkaz do wojsk okr. warsz.*)

Uwolnienie. — Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojskowego z dnia 9 maja v. s., policmajster II oddziału warszawskiej policji, zaliczony do kawalerji armji, pułkownik *Grybowskij*, awansowany został do rangi jenerał majora, z uwolnieniem od służby z mundurem i całkowitą emeryturą. (*Rus. Inw.*)

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych: D. 7 maja 1866 r. Zważywszy: że w dzienniku „Moskowskija Wiedomosti", w artykule wstępnym (N. 95) zawiera się uporczywe potępianie dotyczącego tego dziennika rozporządzenia rządowego i wbrew prawu przeprowadzana jest myśl, jakoby od pism perjodycznych zależało przyjęcie lub nieprzyjęcie udzielonych im na zasadzie prawa ostrzeżeń:—minister spraw wewnętrznych na zasadzie art. 29, 31 i 33 od. II Najwyżej zatwierdzonej w d. 6 kwietnia 1865 r. uchwały rady państwa i zgodnie z wnioskiem głównego zarządu spraw prasowych, postanowił: udzielić *trzecie ostrzeżenie* dziennikowi „Moskowskija Wiedomosti", w osobie wydawców-redaktorów, radców stanu: Michała Katkowa i Pawła Leontjewa i wstrzymać dalsze wychodzenie wspomnionego pisma perjodycznego na dwa miesiące, z wyjątkiem ogłoszeń rządowych i wszystkiego co obecni wydawcy-redaktorowie obowiązani są drukować w dzienniku „Moskowskija Wiedomosti", na zasadzie 3-go punktu kontraktu, zawartego przez nich z zarządem Cesarskiego uniwersytetu moskiewskiego. (*Siew. Pocz.*)

Postanowienia rady głównego zarządu spraw prasowych. — Na zasadzie zatwierdzonych przez ministra spraw wewnętrznych postanowień rady głównego zarządu spraw prasowych, wydano rozporządzenie co do sądowego dochodzenia przeciw następującym artykułom: 1) wydrukowanym w dzienniku „St. Petersburgskija Wiedomosti" w N. 106 „Sądowy porządek w gubernjach nadbałtyckich", w N. 107 „Praca, dz. Juljusza Simon" i w N. 114 „Nasze usprawiedliwienie"; 2) wydrukowanemu w trzecim zeszycie czasopisma „Sowremiennik": „Kwestja młodego pokolenia." (*Tamże*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, 13 dnia (25) Maja.

Wiadomości dotyczące kongresu górują nad wszystkiemi innemi. *Dresd. Jour.* przyznaje, że podana przezeń wiadomość, jakoby kongres miał rozpocząć swe prace w piątek (to jest dziś), była przedwczesną, gdyż 22-go jeszcze odpowiedź Austrji na propozycję kongresu nie nadeszła. *La Patrie* z 22-go uzupełnia wiadomości podane przez *Constitutionnela* i zgodnie z *Monitorem wieczornym* twierdzi, że trzy mocarstwa neutralne porozumiały się co do tekstu propozycji, która w kształcie zbiorowej noty wysłana została 22-go do Wiednia, Berlina i Florencji. Wczoraj podany w dzienniku naszym telegram, dodał do tych trzech stolic jeszcze Frankfurt, co potwierdziło poprzednie doniesienie, że i Związek niemiecki będzie zaproszony do kongresu, na którym będzie reprezentowany przez

osobnego pełnomocnika. Co do samej osnowy propozycji, dziś nadesłany nam telegram donosi z Paryża, że mocarstwa neutralne wyłączyły z programu kongresu kwestję państwa kościelnego i ustąpienia Wenecji, a w zamian tego postawiły kwestję ogólną bezpieczeństwa Włoch. *La Patrie* dodaje, że p. Layard, angielski podsekretarz stanu do spraw zagranicznych przybył do Paryża, i po naradzie z p. Drouyn de Lhuys, 22-go b. m. miał posłuchanie u cesarza Napoleona. Podobno przywiózł on przystanie rządu angielskiego na propozycję kongresową. Co do stanowiska trzech mocarstw spornych, *Nazione* zapewnia, że Prusy i Włochy oświadczyły gotowość przyjęcia udziału w kongresie, a Austrja nie udzieliła jeszcze odpowiedzi. „Złudzenia „wszelako," powiada *Nordd. A. Z.*, „łączące „się z usiłowaniami utrzymania pokoju, nie są „powszechnie podzielane." Według tego dziennika, we Francji nie sądzą, aby kongres był skutecznym środkiem do rozbrojenia gotowych już do walki armij. W tym duchu odzywa się *Pays*, a dziennik redagowany obecnie przez p. Emila Girardin, *Liberté*, porównywa obecne usiłowania kongresowe, z pozornemi przepisami dla pacjenta bez nadziei życia, któremu djeta lub niestrawność, ani powstrzymać, ani przyspieszyć śmierci nie może. Obecne usiłowania kongresowe, powiada on, są tylko ostatecznem zadosyćuczynieniem dla stronników pokoju. *M. Post* tak pewno wierzy w wojnę, jakby takowa była już wypowiedziana i rozpoczęta. Ani Włochom, ani Prusom kongres nie mógłby dać tego do czego dążą. Wszystkie trzy mocarstwa sporne, okazują przez przedsięgbrane środki, iż uważają pokojowe załatwienie za niemożliwe. Organ ministerjalny pruski *Prov. Cor.* wspomniawszy o przebiegu usiłowań tak pojedynczych jak i wspólnych mocarstw neutralnych, w celu powstrzymania rozlewu krwi i wykazawszy trudności dojścia do skutku kongresu z powodu oporu Austrji, oraz przedwczesność wieści podanej przez *Dresd. Jour.*, dodaje: „Rząd pruski będzie nie„zawodnie popierał ze swej strony dzieło poko„ju i ogólnego porozumienia, o ile pozwolą na „to interesa i honor Prus, oraz troskliwość o po„tęgę i niezależność Niemiec." Te zastrzeżenia wykazują trudności zadania, którego podjęły się mocarstwa neutralne w interesie ludzkości.

Dziwacznych pogłosek nigdy nie brak; tak *Manchester Guardian* donosi, że Francja zawarła tajemne traktaty: z Prusami, zapewniający jej Luxenburg i okrąg Saarbrücken, i z Włochami, zapewniający jej wyspę Sardynję. Pierwszy z tych traktatów miał być znegocjowany przez p. La Roncière, drugi przez p. Visconti-Venosta.

Na pytanie, z której strony padnie pierwszy strzał, dziennik *Liberté* odpowiada, iż do pierwszego starcia przyjdzie zapewne na wodach Cattaro, gdzie prawdopodobnie uda się flota włoska. Rząd austrjacki ogłosił Cattaro za port wojenny, a zatem wejście do zatoki wzbronione jest każdemu statkowi wojennemu. Jeżeli więc flota włoska ukaże się przed San-Giovanni lub Castelnuovo, zostanie przyjęta strzałami z tych twierdz. Tym sposobem zostałyby otwarte działania nieprzyjacielskie bez poprzedniego wypowiedzenia wojny i Austrja dałaby pierwszy strzał działowy. Gdyby nawet tak się stało, jak przewiduje organ p. Emila Girardin, niebyłoby jeszcze rozstrzygnięte, którą stronę należy uważać za zaczepiającą, Austrję czy Włochy. Że ewentualne wypadki na morzu adrjatyckiem budzą obawy mocarstw, można wnosić z tego, iż Anglja zamierza zebrać eskadrę obserwacyjną przy wyspie Korfu, stanowiącej niejako klucz tego morza, zaś Francja ma wysłać złączone eskadry, pancerną i ewolucyjną morza środziemnego, niby to dla ćwiczeń na morze jońskie.

Nordd. A. Z. w artykule wstępnym wywodzi, że gdyby sejm związkowy, na zasadzie śmiesznego twierdzenia p. Beusta, iż Prusy chcą napaść na Saksonję, uchwalił uruchomienie kontyngensu związkowego, to taka uchwała równała by się zerwaniu związku, gdyż według ustawy, niemoże być wojny pomiędzy państwami związkowemi, a może być tylko egzekucja związkowa, wymagająca wprzód spełnienia formalności. Lecz sejm związkowy tego błędu nie popełnił. Teraz organ p. Beusta rozpuszcza wiadomość iż na konferencji Bambergskiej oświadczono się, z wyjątkiem jednego głosu, przeciw zbrojnej i wszelkiej neutralności. Twierdzenie to jest mylne, ale wykazuje cel—zrobienia próby, które państwa dadzą się skłonić do uruchomienia przeciw Prusom. Ponieważ napad Prus na Saksonję nie udał się, p. Beust wyciągnie za włosy inny jaki pozór. *Nordd. A. Z.* przypomina, że uchwała sejmu co do uruchomienia kontyngensów przeciwko Prusom, byłaby przeciwna ustawie związkowej i zrywałaby związek. „Jeżeli zaś większość sejmu" dodaje ten dziennik, „zamierzałaby egzekucję przeciwko Prusom, z powodu „kwestji holsztyńskiej lub jakiej innej, — to „wprzód muszą być wszelkie formalności i prze„pisy postępowania egzekucyjnego wyczerpane. „Tylko w takim razie sejm związkowy działałby „prawnie."

Według telegramu z Berlina dziś przez nas otrzymanego, na posiedzeniu sejmu związkowego w Frankfurcie, wniosek bambergski został jednozgodnie przyjęty. Prusy nalegająco zalecały przyjęcie wniosku co do parlamentu, jako jedynego środka uniknięcia wojny i z naciskiem oświadczyły, że lud niemiecki pragnie załatwienia pokojowego. Austrja i Prusy przyrzekły stosownie do uchwalonego wniosku bambergskiego, zakomunikować na następnem posiedzeniu warunki, pod jakiemi przystałyby na rozbrojenie.

Wiadomo już, że książę hohenzolerski wjechał uroczyście do Bukaresztu. Rozeszła się pogłoska, potwierdzona przez telegram *Wolffa*, jakoby nasze i tureckie wojska wkroczyły do księstw; lecz pogłoska ta tegoż dnia została zbita przez telegram *Schles. Z.* Jedno i drugie wymaga potwierdzenia; nie mniej jednak położenie rzeczy w Rumunji bardzo jest naprężone. Postępowanie księcia hohenzolernskiego tak zdumiewa, że rząd pruski według *Prov. Cor.* zrzeka się wszelkiej z nim solidarności. W Berlinie nie wiedziano o jego przybyciu do Rumunji, dopóki sam nie dał o tem znać. W tym duchu odzywa się *Nordd. A. Z.* i inne pruskie dzienniki.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Krakowa.

---

* Jej Królewska Mość, Królowa Wirtembergska, Olga Mikołajewna, raczyła dziś w południe przybyć tu z St. Petersburga i była przyjmowana na dworcu kolei żelaznej przez JW. Hrabiego Namiestnika, oraz dostojników wojskowych i cywilnych.

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). Zamieszczamy w tym przedmiocie wiadomości według *Rus. Inw.* który donosi o nadejściu następujących najpoddanniejszych adresów i telegramów z różnych miejsc Królestwa, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od włościan gmin: Kibarty i Wyłkowyszki w powiecie kalwaryjskim, a osobno od mieszkańców wszystkich stanów osady Kibarty; od włościan rewiru grójeckiego w pow. warszawskim; od mieszkańców m. Żychlina, Oporowo, Dobrow, Wojszyce i Plecka Dąbrowa w pow. gostyńskim; od mieszkańców m. Hrubieszowa, chrześcian i starozakonnych; od mieszkańców miast: Lipna, Ostrołęki, Kalisza, Konina, Wyłkowyszek, Suwałk, i starowierców Głębokorowskiej parafji; od mieszkańców gmin: Grochowa, Marek, Brudna, Miedzyszyna, Miłosny, Wawra, Wiązowny, Czyste, Łomni, Małocie, Kazunia, Gniewoniewic, Małej wsi, Truskawia, Powązki, Młocin, Blizna, Rakowca i m. Nadarzyna w pow. warszawskim; od członków towarzystwa strzeleckiego z niemieckich kolonistów w m. Ozorkowie; od dyrektora suwalskiej dyrekcji naukowej; od znajdujących się w służbie wojskowej w m. Sieradzu; od dyrektora chełmskiej dyrekcji naukowej (urzędnicy tej dyrekcji ofiarowali 317 rubli srebrem 37 kopiejek w celu, aby część tego funduszu użyć na pomoc uboższym uczniom chełmskich ruskich zakładów naukowych, a resztę na sprawienie obrazu świętego Józefa patrona 4-go kwietnia); telegram od szlachty powiatu gostyńskiego; najpoddanniejsze adresa od mieszkańców gmin: Książenic, Falent, Walendowa, Młochowa, Pruszkowa, Helenowa, Wieliszewa, Góry, Nieporętu i Białołęki; od mieszkańców m. Nowego-Dworu; od mieszkańców gminy Jabłonna; od starozakonnych gmin: Grochowa, Brudna, Międzeszyna, Wiązowny i Miłosny; od mieszkańców miasteczek i gmin rewiru Mogilnickiego; od właścicieli ziemskich w tymże rewirze; od mieszkańców mm. Grójca i Warki w pow. warszawskim; od mieszkańców m. Mińska; od mieszkańców mm. Jadowa i Kamieńczyka; od mieszkańców gmin: Jadowa, Strachowa, Łochowa, Łojki, Pogorzelce, Międzylesia, Niegowa i Zabrodzia; od mieszkańców m. Kałuszyna, chrześcian i starozakonnych; od włościan gmin: Kałuszyna, Sinołęki, Rudzienka, Osowna, Chotuń, Borża, Pniewnika, Barczący, Ładzynia, Czarny, Jakubowa, Mińska i Łazisk w pow. stanisławowskim; od włościan gmin: Żeromina, Brużca, Wiskitna, Gospodarza, Górecka, Podolina, Dłutowa, Wadlewa, Czarnocina i mieszkańców mm. Tuszyna i Żgowa w pow. piotrkowskim; od mieszkańców m. Gąbina; od włościan gminy Dobrzykowa; od mieszkańców gmin: Kutna, Sujek i Krzyżanówki, w pow. gostyńskim; od włościan gmin Kramska i Grodźca: od mieszkańców mm. Tuliszewa, Rychwała i Słupcy; od właścicieli ziemskich i w ogóle gminy Golina, w pow. konińskim; od mieszkańców m. Rawy; od mieszkańców gminy Ramotówka, Boryszewa, Bielina, Brwilna i Cikowa w pow. płockim; od mieszkańców miasta gubernialnego Siedlce; od mieszkańców m. Miedzyrzyca, od starozakonnych m. Wielunia i m. Kalisza.

---

* (Loterja fantowa). *Warszawskie towarzystwo dobroczynności*, w powołaniu się na prośbę swą zamieszczoną w pismach publicznych, ma honor powtórnie odnieść się do szanownych opiekunek i członków swoich oraz osób dobroczynnych, o nadsyłanie fantów na loterję w ogrodzie Saskim urządzić się mającą, ile być może najspieszniej, a najdalej do dnia 1-go czerwca r. b.; po tym bowiem terminie towarzystwo zmuszone będzie brakującą ilość fantów dokupić.

* (Kasy ogniotrwałe). Dotąd kasy tak zwane ogniotrwałe, u nas nie poddawano publicznej próbie, którąby stać się mogła rękojmią dla władz i osób powierzających jej wnętrzu ważne dokumenta, papiery pieniężnej wartości, precjoza i całe niekiedy swe mienie. Pierwszy dopiero p. Fryderyk Wittig, zajmujący się wyłącznie fabrykacją kas ogniotrwałych, za upoważnieniem władz właściwych i pod ich kontrolą, zapowiedział publiczne wypróbowanie przez forsowny ogień jednej z kas swego wyrobu. Jakoż w dniu 11 (23) b. m. o godzinie 5-ej po południu na polach mokotowskich, w obec delegowanych urzędników dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego, banku polskiego, kupców, fabrykantów i obywateli—do przywiezionej tam kasy, ustawionej na podwyższeniu z cegieł, obłożonej do koła podwójną szychtą szczap sosnowych, włożono różne książki oprawne drukowane i pisane, rachunki i dokumenta kupieckie, papiery z rysunkami grubsze nieco, oraz i cienkie jak bibułka angielska, parę biletów rublowych banku pols. i t. p. Po zamknięciu kasy, zastawieniu jej frontu dodatkową szychtą drzewa, po włożeniu kilkunastu szczap na jej wierzch, tak, że widzialną być przestała, i oddaniu do zachowania kluczy, zapalono stos, który niebawem przy prądzie wiatru w jeden rozhukany zamienił się płomień. Po 27 minutach zaczęły się szychty obniżać, kasa czerwieniała się, a stopniowo jeszcze bardziej rozpalona, przybrała kolor białawy, jaki blizkie topienie żelaza zapowiada; ogień trwał przeszło 2 godzin; kasa pozostała na noc całą, pod dozorem, w tem samem miejscu, aby wystygła. Wczoraj zaś, to samo grono osób, niemniej wielu innych ciekawych rezultatu, o godz. 10 zgromadziło się powtórnie na polach mokotowskich. Kasa już była zimną, a za jej otwarciem, z wielkiem zadowoleniem ogółu, znaleziono wszystkie książki, dokumenta i papiery w najpożądańszym stanie i całości; druk, pismo i rysunki zatrzymały swe wewnętrzne i zewnętrzne cechy, pieczęcie nawet lakowe zaledwie straciły wyrazistość rysunku, papiery zaś grubsze, tak zwane rygałowe, z planami architektonicznemi, skutkiem jedynie silnego wyschnięcia

stały się tylko więcej łamliwemi, nie przedstawiając najmniejszego uszkodzenia. Słowem kasa ta zupełny trjumf odniosła i okazała się niepokonaną przez wszystko niszczący żywioł, jakim jest ogień. Na miejscu spisany został z odbytej tak pomyślnie próby protokuł. Kasy pomienione, jak to już powszechnie wiadomo, nie obawiają się ani rabunku, ani najzręczniejszego złodzieja; silnych ich ścian nie imie siekiera, żaden wytrych nie otworzy zamków, których jest po 2 lub 3 przy każdej kasie, z kilku ryglami i szufryglami. Budowa zamków jest tak sztuczna, że nawet ten, kto ma klucz, nie otworzy żadnego, jeżeli nie posiada sekretu obejścia się z kluczem i zamkiem. Zaprawianie dubeltowych ścian materjałem anti-ogniowym, stanowi sekret p. Wittiga; fabryka jego od lat kilku istnieje w domu Baumgartena przy ulicy Chłodnej pod Nr 898; posiada własną gisernię, ślusarnię i warsztat lakierniczy z piecem ognioschnącym; zatrudnia stale 16 pracowników. Każda z kas ma formę eleganckiej sekretarki, serwantki, lub wielkiej dwudrzwiowej szafy, niektóre ze złoconemi ornamentami, w cenie od rs. 80 do 500. Jedna wspaniała kasa, prawdziwe arcydzieło w swoim rodzaju, przeznaczona na powszechną wystawę paryzką, zadziwia swoją silną konstrukcją, niezwykłą kombinacją w zamkach zegarowej dokładności i pięknością fasonu. P. Wittig chętnie takową każdemu okazuje; wartoby jednak, aby ją na czas niejaki ustawił w jakim środkowym, dostępniejszym punkcie miasta, gdzieby za dobrowolną co łaska na ubogich opłatą, okazywaną być mogła. *Kr.*

* (Konkurs na budowę instytutu politechnicznego). Powołując się na artykuł *Dziennika Warszawskiego* Nr 44, z dnia 13 (25) lutego r. b., czyniący wzmiankę o konkursie na budowę instytutu politechnicznego w mieście Łodzi, mam honor upraszać Dyrekcję *Dziennika* o zapytanie się kogo należy, co do rezultatu wspomnionego konkursu. Dziewięć miesięcy upłynęło od czasu zamknięcia konkursu (termin ostateczny złożenia planów, naznaczony był na dzień 1 (13) października 1865 r.). Konkurujący w niespełna pół roku wykonali szczegółowo opracowane projekta, spodziewając się prędkiego i pewnego rezultatu konkursu, tymczasem dotychczas rezultat nie tylko nie był ogłoszonym, ale nawet dowiedzieć się nie można co się dzieje z nadesłanemi planami. *Jeden z konkurujących.*

* (Droga żelazna konna). Dla połączenia banhofów dróg żelaznych st. petersburgsko-warszawskiej i warszawsko-wiedeńskiej, ułożone będą w roku bieżącym szyny dla drogi żelazno-konnej, na ulicach: Nowym Zjeździe, Krakowskiem-Przedmieściem, Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. Roboty te na ulicy Marszałkowskiej rozpoczęte już zostały pod bezpośrednim kierunkiem p. Liszko, inżeniera budowy mostu Aleksandrowskiego. W miejscach, w których bruk rozebrany został, ustawione będą barjery.

* (Juljan Dawidsohn) syn znanego tu powszechnie od dawna kupca i kollektora, objął obecnie w posiadanie *skład cygar* importowanych i krajowych, oraz wszelkich tytuniowych wyrobów, istniejący dotąd przy ulicy senatorskiej w domu Lewemberga. Korzystając z rozległych stosunków i środków, jakiemi rozporządza, p. Juljan Dawidsohn pozawierał umowy z najznakomitszemi fabrykami i składami cygar i tytuniów zagranicą i zaopatrzył się już stale w wielkie zapasy wyborowego towaru, pewny,—iż publiczność przekonawszy się o dobroci, gatunku i umiarkowanej cenie cygar i tytuniów znajdujących się w jego składzie, oceni sumienną gorliwość i względami swemi zaszczycać go raczy. *(Nadesłane).*

* (Kmiotek). W numerze 13-ym pisma tygodniowego *Kmiotek*, redakcja oświadcza, że z powodu małej liczby prenumeratorów, musi zaniechać dalszego wydawnictwa tego pisma. *Kmiotek* wychodził w ciągu 5 lat i był przeznaczony dla ludności wiejskiej i miejskiej niższych klas. Oprócz artykułów o miłości Boga i ludzi, o sumienności, pracowitości i uczeniu się, *Kmiotek* podawał także drzeworyty, zastosowane do jego treści. Niepodobna nie przyznać wielkiego wpływu, jaki podobne wydania perjodyczne wywierają na oświatę mas, i z tego powodu ubolewać należy, że wyższe klasy tutejsze tak mało dbają o szerzenie wydawnictw użytecznych pomiędzy swemi młodszemi braćmi. Fakt taki, jak zaniechanie wydawnictwa z powodu braku prenumeratorów, jest najlepszym dowodem stosunku szlachty do ludności wiejskiej. Z drugiej atoli strony nadmienić wypada, że upadek *Kmiotka* spowodowany został niedostatecznością jego poprzedniego programu, w obec reformy włościańskiej, po przeprowadzeniu której ludność wiejska wygląda czegoś lepszego i bardziej dla niej odpowiedniego niż *Kmiotek*. *(Warsz. Dniew.)*

* Nr. 47 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Krynica, p K. Kaszewskiego (z drzew. Cieszkowskiego.)—Przegląd muzyczny, p. A. Jeske.—Anusia z powiśla, p. K. Wł. Wójcickiego (dok.)—Szekspir i krytyka niemiecka, p. A. Jeske (dok.)—K. Wolskiego, Podróż po Stanach Zjednoczonych Ameryki (c. d.)—Kronika powszechna.- Bielany w drugim dniu Zielonych Świąt, szkice humorystyczne F. Kostrzewskiego —Dodatek nadzwyczajny: IX Pracownicy morza W. Hugo.

* Nr. 21 *Gońca leśnego i wiejskiego* wyszedł z druku i zawiera:—O poszukiwaniach w przedmiocie fizjografji.—Listy z Szwajcarji, o urządzeniu wyższych szkół leśniczych.—O włośniach czyli trychinach, (z drzew.)—Korespondencja z okolic Kalisza, p. Czyżewskiego.—Przegląd rolniczy.—Rozmaitości.—Handel.—W odcinku:—Wycieczka wybrzeżem Sanny, p. A. Wiślickiego (c. d.)

Telegramy

Frankfurt, *25-go maja.* Posiedzenie sejmu związkowego. Wniosek bamberski jednogłośnie został przyjęty. Prusy nalegająco zalecały przyjęcie wniosku co do parlamentu, jako jedynego środka dla uniknięcia wojny i z naciskiem dodały, że lud niemiecki pragnie pokojowego załatwienia. Austrja i Prusy obiecały na następnem posiedzeniu podać warunki rozbrojenia.

Paryż, *25-go maja.* Trzy mocarstwa neutralne, w zaproszeniu na kongres, wyłączyły z programu kwestję państwa kościelnego i ustąpienia Wenecji, zastępując tę ostatnią, kwestją ogólną bezpieczeństwa Włoch.

Uzbrojenia.

* *Schl. Z.* z 23 b. m. pisze: Redakcja otrzymała do ogłoszenia co następuje: „Naruszenie granicy pod Klingebeutel przez patrol austrjacki, pomimo, iż wypadek ten sam przez się jest nieznaczny, obudziło atoli w wielu umysłach wątpliwość, czy zabezpieczono dostatecznie prowincję szlązką od najścia nieprzyjacielskiego. Jesteśmy w możności odpowiedzieć na to twierdząco. Nie tylko, że plany koncentracji armji pruskiej miały stale na widoku zabezpieczenie prowincji szlązkiej, zagrożonej z powodu gromadzenia się armji austrjackiej w Czechach i Morawji, lecz także wyż wspomniony wypadek dał nowy powód do przedsięwzięcia środków, zdolnych zapobiedz powtórzeniu się podobnych zniewag."

* *Wieden, 23 maja.* W obu armjach (południowej i północnej) ma być zarządzone wypłacanie dodatku przepisanego dla wojsk znajdujących się na stopie wojennej. *(Schl. Z.)*

* *Monachjum, 23 maja.* Feldmarszałek książę Karol bawarski został mianowany dowódcą armji czynnej, a jenerał porucznik baron Tann, szefem sztabu głównego tejże armji. *(Wolffs T. B.)*

* *Gazzetta di Ferrara* donosi, że w ciągu kilku dni przybyło do Ferrary przeszło 360 wychodźców weneciańskich, a w tej liczbie 100 studentów z uniwersytetu w Padwie. Prawie wszyscy ci wychodźcy zaciągnęli się pod sztandary królestwa włoskiego. Pismo wychodzące w San Remo pisze, że od tygodnia przychodzą codziennie od granicy francuzkiej do San Remo tłumy młodych ludzi, którzy zasłyszawszy o wojnie, zaciągają się do oddziałów ochotników. Młodzi ci ludzie udają się do Genui. — Korespondent włoski do *Patrie*, mówi o niezbędności wojny; Włochy wydają dziennie po 3 miljony franków na uzbrojenia i wkrótce będzie gotową do walki armja licząca 350,000 ludzi, z których 200,000 znajduje się już na przyszłem polu bitwy. Przeszło połowa tej armji nocuje pod gołem niebem, w okolicy nawiedzanej przez złośliwe gorączki i w porze roku, w której zaczynają się największe upały. Jakżeż wśród tych okoliczności rząd włoski może polegać na pośrednictwie zbyt długo ciągnącem się. Zgodnie z tem *Provincia* donosi, że król uda się 19-go b. m., w towarzystwie jenerała La Marmora, do armji, dla odbycia inspekcji całej linji bojowej. *(Nordd. A. Z.)*

* *Berlin, 21 maja.* Niektóre dzienniki donoszą, że w. książę meklemburg-szweryński przyłączy w czasie wojny jedną dywizję swoich wojsk do armji pruskiej. Co do kontyngensu koburgskiego, który na mocy konwencji wojskowej przechodzi pod dowództwo Prus, żadnej jeszcze stanowczej nie powzięto decyzji; bezpośredni udział w wyprawie wojennej zależałby od samego księcia koburgskiego, gdyż jemu tylko składało jego wojsko przysięgę na wierność. *(Patr. Z.)*

Ameryka.

* (Jeff. Davis. — Stephens). *Nowy Jork, 12 maja.* Wielki sąd przysięgłych w Norfolk wystosował p[illegible] zdradę st[illegible] [illegible]rku i został z [illegible] usunął się od kierunku spr[illegible]skich. *(Wolffs T. B.)*

* (Nieporozumienia). W Madrycie obiegała pogłoska, że w skutek nowych nieporozumień zaszłych w Valparaiso z powodu bombardowania tego portu, rząd chilijski zagroził wydaniem paszportów reprezentantom Francji i Anglji. *Corespondencia* jednak słuszną czyni uwagę, że ważna ta wiadomość potrzebuje koniecznie potwierdzenia. *(La Fr.)*

Austrja.

* (Zbliżenie). *Wiedeń, 23 maja.* Pomiędzy Austrją i Prusami nastąpiło zbliżenie. *(Schl. Z.)*

* (Kwestja Wenecji). Czytamy w *Wanderer:* Wenecja jest prowincją austrjacką, i legalność jej posiadania nie ulega zaprzeczeniu. Austrja nie oświadczyła nigdy, iż uważa to posiadanie jako tymczasowe i że zrzecze się takowego lub zrobi jaką zamianę. Ze stanowiska przeto austrjackiego, kwestja Wenecji nie istnieje; jeżeli więc los Wenecji nie jest kwestją w ogólności, w takim razie nie może być, rozsądnie rzeczy biorąc, kwestją europejską. Nie Europa, lecz posiadacz legalny, t. j. Austrja jest kompetentną do stanowienia o tym kraju. Jeżeli kto chce go nabyć. niech wystąpi w Wiedniu z propozycjami, lecz jeżeli Austrja oświadczy, że nie chce odstąpić swej posiadłości, w takim razie układy na tem się zakończą.

* (Adres zaufania). *Peszt, 21 maja.* Miasto Peszt przyłączyło się do adresu zaufania uchwalonego przez p. Deaka. Rząd zaprzeczył pogłosce o drugim poborze rekrutów w Węgrzech. *(Nord).*

Belgja.

* (Wizyta). Donoszą z Brukseli, że książę następca tronu holenderskiego przyjmowany był przez króla Leopolda II z godną uwagi serdecznością. Młody książę odbył tę wizytę w skutek depeszy telegraficznej przesłanej mu przez ojca do Paryża. Zapewniają, że król Leopold II i książę Oranji przyrzekli sobie wzajemnie widzieć się wkrótce z sobą. *(La Fr.)*

Francja.

* (Rozprawy). *Paryż, 19 maja.* Ciało prawodawcze uchwaliło trzynaście pierwszych artykułów prawa o radach jeneralnych. Nad artykułem 13-ym rozprawy nadzwyczaj były ożywione; jednakowoż artykuł ten przyjęto, przy głosowaniu, większością 150 głosów przeciwko 61, na 211 głosujących. Jutro odbędą się dalsze rozprawy nad owem prawem, i jak się zdaje, w środę zostaną ukończone. Zapewniają, że komisja budżetowa złoży w pierwszym zaraz dniu swoje sprawozdanie w wydziałach izby, które natychmiast oddane będzie do druku, a koło 10-go czerwca rozpoczną się rozprawy nad budżetem. *(La Fr.)*

Holandja.

* (Przesilenie ministerjalne). Gdy przed niedawnym czasem ministerstwo holenderskie, prezydowane przez p. Thorbecke, ustąpiło miejsca gabinetowi pod prezydencją p. Fransen'a van de Putte, powątpiewano o trwałości tego nowego ministerstwa. Przewidywania te ziściły się. Toż samo prawo o reorganizacji stosunków rolniczych w Indjach, które zniewoliło p. Thorbecke do podania się do dymisji, spowodowało także upadek p. Fransen'a van de Putte. Druga izba stanów jeneralnych roztrząsała od dwóch tygodni prawo wyż wspomnione, i w końcu przyjęła postawiony przez większość wniosek przeciw rządowi. Skutkiem tego minister osad cofnął projekt do prawa, gabinet zaś podał się do dymisji. W ten sposób ważna ta kwestja została znowu odroczona. *(Nordd. A. Z.)*

Niemcy.

* (Związek niemiecki). Interesowane strony starają się usilnie o to, ażeby na przypadek zebrania się kongresu, zaproszony był także do wzięcia w nim udziału związek niemiecki z powodu spraw Holsztynji. *(Patr. Z.)*

* (Sejm). *Sztutgard, 23 maja.* Dziś otwarte zostały posiedzenia sejmu. W mowie tronowej król wynurza nadzieję, że spór zostanie załatwiony na drodze pokoju, za pomocą słusznego rozstrzygnięcia kwestji szlezwicko-holsztyńskiej i przez przeprowadzenie reformy związku niemieckiego; w przeciwnym razie, Wirtemberg stać będzie ze swymi sprzymierzeńcami po stronie słuszności. Sejmowi zakomunikowane zostały dwa projekta do praw, mianowicie, w przedmiocie oddania do rozporządzenia ministra wojny całej landwery, i co do udzielenia kredytu w wysokości 7,700,000 zł. reń. dla postawienia w polu armji na przeciąg 6 miesięcy. *(Wolffs T. B.).*

* (Położenie Drezna). O obecnem krytycznem położeniu Drezna, korespondent z tego miasta do *Allg. Aug. Z.* pisze: Nigdzie może położenie rzeczy nie jest teraz tak nieznośne, jak w Dreźnie. Z jednej strony mamy naszych dobrych przyjaciół w czer-

wonych płaszczach (*Rothmäntler*), z drugiej zaś strony brat pychy, prusak, grozi nam swemi karabinami igłowemi i działami lanemi ze stali; jedni są już pod Bodenbach, drudzy pod Riesą; jesteśmy przeto mocno z dwóch stron naciskani. Fałszywe pogłoski mogą jednej pięknej nocy dorzucić iskierkę do przeładowanej miny która wysadzi nas bez litości w powietrze. Szczupła przestrzeń naszego kraiku wydaje się przy tej sposobności bardziej jeszcze niż kiedykolwiek niedogodną; mieszkamy rzeczywiście jak gdyby w domu na rozcież otwartym. Jak skoro próbujemy dział, huk ich daje się wszędzie słyszeć, i nic nam nie ręczy za to, że nasi dobrzy przyjaciele nie wkroczą do nas dla odwrócenia od nas domniemanego najścia nieprzyjacielskiego. Lecz ponieważ musimy oswoić z ogniem mnóstwo koni, przeto ośmieliliśmy się strzelać dziś. Naturalnie, że rozesłaliśmy na wszystkie strony oświadczenia, że strzelamy ślepemi ładunkami; same nawet gazety musiały o tem wczoraj wspomnieć. Pomimo to nie jesteśmy całkiem spokojni. Tam, pod Bodenbachem, z trudnością rozumiėją po niemiecku.—Obok pieniędzy, sól jest artykułem, bez którego niepodobna obejść się. Przestraszono się nie mało, gdy ktoś przypomniał sobie, że używamy do potraw samej tylko pruskiej soli. Zaledwie rozeszła się o tem wieść, a już wszystkiemi umysłami opanowało przekonanie, że chcą nas ogłodzić przez pozbawienie nas soli. Ponieważ w tym względzie decydują kobiety, przeto powstało w Dreźnie w kilka godzin wielkie wzburzenie. Nareszcie atoli ludzie rozsądni zwrócili uwagę na to, że przyjaciele nasi, noszący czerwone płaszcze, dostarczą nam mnóstwo soli z Austrji. Pomimo to strach paniczny przeniknął wszędzie. Obecnie uspokojono się pod tym względem. Taka była mniej więcej fizjognomja naszego miasta w ciągu ostatnich kilku dni. Brama zamku królewskiego, która stała zawsze dawniej, tak w lecie jak i w zimie, otworem dla publiczności, została obecnie zamknięta. Przez okna gmachu *grüne Gewölbe* widzieć się dają tylko puste szafy. Król bawi w Pillitz, gdzie panuje tego lata większa jeszcze cisza niż zwykle.

Prusy.

* (Kongres). *Berlin 23 maja.* Dotąd nie otrzymano tu propozycji kongresu. Jeżeli kongres przyjdzie do skutku, w takim razie państwa, które wezmą w nim udział, reprezentowane będą przez swych posłów w Paryżu. (*Schl. Z.*)

* (Odpowiedź króla). *Berlin, 23 maja. Prov. Corr.* ogłasza odpowiedź króla z 19 b. m. na adres magistratu i deputacji miasta Wrocławia. (*Wolffs T. B.*)

Turcja.

* (Sprawa rumuńska). Nie ulega na nieszczęście wątpliwości, że rząd pruski przyjął na siebie niebezpieczną rolę w smutnej komedji, jaka odgrywa się obecnie nad brzegami Dunaju, i że kosztem Turcji i Europy zamyśla wynagrodzić Austrję za przyłączenie do siebie księstw nadelbańskich. Książę hohenzolernski przybył w d. 20 b. m. do Rumunji i spodziewany był w Bukareszcie, gdzie pomimo protestacji Turcji opierającej się na traktatach i postanowieniach konferencji paryzkiej, ma ogłosić się hospodarem. Król pruski jest głową rodziny Hohenzollernów, i nikt zapewne nie da temu wiary, że gdyby się był oparł przyjęciu przez księcia Karola hospodaratu rumuńskiego, tenże byłby postąpił sobie wbrew jego woli. Jeśli więc książę hohenzolernski udał się do księstw, działo się to za jawnem, czy też milczącem zezwoleniem rządu pruskiego, który popierając tym sposobem opór rządu tymczasowego przeciwko rezolucjom Europy, przyjął zarazem na siebie ciężką odpowiedzialność za wypadki, jakie zajść mogą w tym kraju. Ostatnie wiadomości z Bukaresztu donoszą, że Turcy bezzwłocznie wkroczą do księztw naddunajskich. Przesilenie europejskie przechodzi, jak się zdaje, w nową fazę niemniej niebezpieczną od poprzedzających, której początkiem będzie potworne przymierze feodalistów berlińskich z radykałami Bukaresztu. (*Nord*).

* (Ks. Karol hohenzollernski). Depesze prywatne z Bukaresztu donoszą, że książę Karol hohenzollernski spodziewany był 22-go b. m. w pomienionej stolicy. Książę Karol opuścił Düsseldorf i udał się w podróż do Rumunji, nie czekając na przybycie deputacji, która wyjechała z Paryża i którą przyjmował jego ojciec. Oto wśród jakich okoliczności młody książę, okazując rzadką energję, stanął na granicy rumuńskiej: Książę Karol, w towarzystwie oficera rumuńskiego, przysłanego mu przez rząd tymczasowy, i p. Wernera swego sekretarza, odbył podróż, zachowując jak najściślejsze incognito. Wsiadł on następnie na parostatek austrjacki i popłynąwszy wdół Dunaju, przybył do Turnowa-Sewerin, pierwszego miasta rumuńskiego, podczas gdy parostatek zaopatrywał się w węgiel. Książę zbliżył się do placówki wołoskiej i kazał siebie zaprowadzić do prefekta, któremu powiedział: „Jestem książę Karol hohenzollernski i czynię zadość życzeniom rumunów”. Usprawiedliwił się on następnie z tożsamości osoby, pod którym to względem nie miano na parostatku najmniejszej wątpliwości. Ludność Turnowa, zawiadomiona o tem wydarzeniu, otoczyła prefekturę i powitała księcia okrzykami pełnemi zapału. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Postawa Włoch) nie podoba się *Timesowi*, który czyni je wyłącznie odpowiedzialnemi za zakłócenie pokoju europejskiego, i nie sądzi wcale, aby wojna mogła być dla nich korzystna. „Klęska w obecnym stanie finansów” powiada on pomiędzy innemi, „sprowadzi prawdopodobnie rozkład królestwa. Półwysep postawił całą swą przyszłość na jedną kartę, a rezultat jest niepewny. Uzyskał już jeden. Ewakuacja Rzymu przez francuzów jest odroczona na czas nieograniczony, i Włochy zaczynają od zrzeczenia się korzyści prawie już zyskanej na południu, w nadziei wątpliwego zwycięztwa na północy. Postanowienia tak nierozważne, nie mogą obiecywać powodzenia, ani też zasługiwać na sympatje Europy”.

* (Ochotnicy). *Florencja, 17 maja. Movimento* donosi, że Garibaldi zaniósł prośbę do komisji florenckiej, aby powierzono mu oddziały genueńskich i lombardzkich karabinjerów i pozwolo mu uorganizować legjon węgierski i polski. (*Schl. Z.*)

* (Zaprzeczenie). *Rzym, 21 maja. Giornale di Roma* zaprzecza pogłosce o dezertowaniu żołnierzy papiezkich, zaciągających się jakoby do armji włoskiej. (*Wolffs T. B.*)

* (Renta). *Florencja, 22 maja.* Kupony od renty, których termin przypada w lipcu, wypłacone zostaną we Francji brzęczącą monetą bez wszelkich potrąceń. Kasy rządowe włoskie przyjmują już teraz kupony pomienione w całkowitej ich wartości. (*Wolffs T. B.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

X *Kraków, 21 maja.*

Legjon galicyjski. — Zachęcanie rusinów. — Kazanie.

Jak wam wiadomo, regimentarz hrabia Starzeński formuje polski legion w Galicji; nie chcę być złym prorokiem, ale nie wiem, czy się to panu hrabiemu uda. Że hrabia regimentarz chciałby, jak się pokazuje, rządowi w razie potrzeby przyjść w pomoc, jest prawdopodobnem, ale że i nasi polityczy woleliby na czele legionu (jeżeliby taki do skutku dał się doprowadzić), widzieć jakiego Bosaka lub Kruka, i takiż legjon do czego innego użyć, to więcej niż pewna. Samo już, jeśli nie całkowite milczenie, to niezachęcanie do ochotników teraźniejszych, przez nasze gazety daje wiele do zrozumienia; nadto *Narodówka* i *Przegląd*, przestrzegają ciągle polaków chcących nibyto wstępywać do legjonów włoskich: „aby nie marnować sił narodowych”; uchwała zaś rady miejskiej we Lwowie, która obiecała dać aż dwa tysiące guldenów (!) na rzecz ochotników polskich, ale aż wybuchnie wojna (!), dość jawnie zdradza, iż nasi polityczy polscy nie bardzo szczerze na to wszystko patrzą, tem więcej, iż biją się z myślami (różne już w tej mierze krążą wieści), jakby w teraźniejszem zamięszaniu, choćby już i pod płaszczykiem przyjaźni dla niemców, jaką taką rolę na rzecz Polski odegrać, bodajby zrezygnowawszy już i „stare granice.“

Trudne więc to położenie dla naszych polityków: z jednej strony chcieliby się podchlebić niemcom, z drugiej zaś, sił narodowych na co innego potrzeba; żeby więc celu dopiąć, zamyślili ci panowie, już to dla poszanowania, już to dla braku swoich uciekinierów, jak to wam i lwowski korespondent pisze: rusinami galicyjskiemi dziurę w legjonie polskim załatać! Jakim czołem tacy panowie udają się do ludzi ruskich o poparcie swego interesu, przed tygodniem ich w sejmie negując, temu się już nie dziwujemy; dziwi nas tylko, iż praktyka nie tylko wiekowa (co i *Narodówka* przyznała) ale i z dnia wczorajszego, dzisiaj, dla polaków stracona! Jak można tych, co przed kilkoma miesiącami całe legjony polskie do becyrków odstawiali, do podobnych legjonów rogatych werbować, wiedząc dobrze, iż wieśniak w Galicji, czy to ruski czy mazurski, nie cierpi pana polskiego. Ж.

P. S. Że odpusty dla naszych propagatorów idei narodowych w długich sukienkach, najlepszą są sposobnością lud prosty obałamucać, niech wam posłuży i następujący fakt: na tegorocznym odpucie w święto św. Stanisława na „Skałce” w Krakowie powiedział ksiądz katolicki, „że Rosja wytępia wiarę chrześcjańską“; czy to romana fides?

Kilka słów, jako materjał do historji rewolucyjnej żandarmerji ostatniego powstania. (*)

(*Artykuł pierwszy*).

Szczególność ostatniego powstania.— Charakter polskiego społeczeństwa.— Siła władzy podziemnej.—Fałszywe tłumaczenie wyrazów: szpieg i zdrajca.— Zamach na życie hrabiego Lüdersa.—Morderstwo Felknera i jakie przyjęła stanowisko względem tego faktu tajemna prasa i społeczeństwo.—Zadatki terroryzmu.—Ustanowienie trybunału rewolucyjnego.—Następstwa tego środka.

Każda rewolucja, każde gwałtowne dążenie do przewrotu, koniecznie prowadzi za sobą w społeczeństwie starcie i krwawą walkę dwóch przeciwnych stronnictw.

Znana rewolucja francuzka, stanowczo potwierdza nasze zdanie, lecz może bardziej nauczającem w tym względzie jest ostatnie powstanie polskie, które miało swój odrębny, krwawy, pełen strasznej samowolności charakter.

Możemy sobie jeszcze objaśnić smutne wypadki w końcu zeszłego wieku we Francji, gdzie lud, doprowadzony do zupełnej nędzy, uniesiony powabnemi dla niego socjalnemi dążeniami, uchwycił za nóż, aby tą straszną drogą, otworzyć sobie wyłom pośród arystokratyzmu i poratować swe położenie bez pomocy.

W imieniu po raz pierwszy ukazującej się idei, tysiące nieszczęsnych ofiar, *z wyroku rewolucyjnego trybunału*, niewinnie zginęło na rusztowaniu. Lecz pomimo rozszalałych namiętności, w tym ogólnym ruchu nie dostrzega się osobistych rachób, chciwych celów.

Nie to spostrzegamy w ostatniej, zaszłej w naszych oczach, polskiej rewolucji (jeżeli można nazwać tym wyrazem przeszły bunt),—wybuchłej w tej chwili, kiedy królestwo polskie, pod tarczą ruskiego samowładztwa, które powstrzymało samowolność szlachty, doszło do świetnych rezultatów pod względem ekonomicznym, obiecujących szczęśliwą przyszłość dla kraju. Tu tysiące ofiar zginęło pod sztyletem lub stryczkiem najemnych zabójców, jedynie dla osobistych korzyści lub interesów. Pod *uniesieniem namiętności*, ukrywało się tylko *zepsucie moralne i przyzwyczajenie do bezrządu, spowodowane całą przeszłą historją* tego nieszczęsnego kraju.

Przed nami stoją nie ludzie pewnej zasady, choćby najfałszywszej, a banda do ostateczności zepsutych rozbójników-rabusiów. Wszelcy możliwi awanturnicy, ludzie, którzy nie mieli nic do stracenia, starali się zająć miejsce w organizacji, która w większej części wypadków, stała się przytułkiem łotrów, upatrujących w powstaniu środki poratowania swych smutnych okoliczności. Głośno oznajmone przez tak zwany „rząd narodowy” odbudowanie potężnej Polski, było tylko środkiem do osłonięcia strasznego gwałtu i samowolności.

Czytając artykuły w *Dzienniku Warszawskim*, zawierające w sobie opisy działań żandarmów-wieszających, tej chorobliwej narodości powstania—przejmuje strach o społeczeństwo, które wychowała w swem łonie taką ogromną ilość jawnych łotrów. Uczucie to jeszcze się powiększa, przez to że spełniony smutny fakt widzimy w narodzie, uważającym się za jeden z najreligijniejszych w świecie katolickim i pyszniącym się przed nami swą cywilizacją; w narodzie, który z niezrozumiałą, niczem nieobjaśnioną obojętnością, patrzał na samowolność wszędzie się rozpościerającą, nie okazawszy jej najmniejszego oporu! W łonie polskiego społeczeństwa, niejako znikli ludzie, mający dość odwagi cywilnej, żeby wznieść głos przeciwko tej uorganizowanej bandzie rozbójników. Jeden tylko Miniszewski, ten prawdziwy obrońca prawdy, śmiało i uczciwie chciał pokazać narodowi jego zbłąkanie, lecz nie podtrzymany przez współrodaków, poległ męczeńsko z ręki najemnego mordercy. Społeczeństwo w jakiemś odrętwieniu,—nazwało tego najlepszego swego przedstawiciela, szpiegiem, nie chcąc zrozumieć, że w każdym kraju, gdzie jest rozwinięte prawdziwe pojęcie o osobistej wolności, szanuje się zdanie niezależne, nawet i w tym wypadku, kiedy wywołuje sprzeciwieństwo większości; zbijają go, ale nie hańbią nazwą zdrady lub szpiegostwa. Morderstwa polityczne stanowią wyrażenie rozkładu narodu i dowodzą tylko martwości stronnictw politycznych, koniecznych dla regularnego rozwoju kraju. Przyczyna tego wszystkiego, mieści się, jak już mieliśmy sposobność wspomnieć, w przeszłem historycznem życiu społeczeństwa polskiego, zawsze odznaczającego się samowolnością i swywolą. Wolność osobista rozwijała się w niem kosztem politycznych i społecznych podstaw. Dumny magnat, nie znający granic swej samowoli, śmiał się ze wszystkiego co stało od niego niżej pod względem pochodzenia i majątku; nie unikał tego losu nawet ubogi szlachcic, starający się z kolei wy-

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

wrzeć nagromadzoną w nim zemstę na nieszczęsnym, prawie wyjętym z pod prawa chłopie, za zabicie którego jaśnie wielmożny pan płacił tylko 10 mark (około czterech talarów). Takie nieuszanowanie osobistości, przy zupełnej niemocy prawa, bardzo jasno musiało wyradzać na każdym kroku potworną samowolność, która stała się wrodzoną społeczeństwu polskiemu, a powiem nawet więcej, stała się dla niego niepostrzeżoną. Wszyscy schylali czoła przed tym, kto silniej, nieodwołalniej trzymał ich w swem ręku. Wszystko to są gorzkie prawdy, których nawet nie odrzucają polscy historycy; dosyć będzie przypomnieć tylko opisywane przez nich zajazdy magnatów, żeby zrozumieć całą potworność szlacheckiego mamienia się.

Na mocy tej to szczególności polskiego charakteru, przewódcy ostatniego powstania, z despotyzmem nie do uwierzenia, zażądali powszechnego dla siebie posłuszeństwa. Rachuba ich była pewna. Przy lekkomyślności i marzycielstwie swych współrodaków, potrafili oni różnemi sofizmami, dochodzącemi do ogromnej potworności, przewrócić pojęcia społeczeństwa i wieść je do postępków sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem.

Siła władzy podziemnej, tak samo jak w 1830 roku, zasadzała się na „szczególności ludzkiej natury, że „człowiek tem chętniej podlega władzom nieznanym, „im gęstszą jest zakrywająca je zasłona, i im więcej ma swobody wyobraźnia." [1])

Przewodnicy powstania, otoczyli wszystko nieprzeniknioną tajemnicą, przy czem każdego niewtajemniczonego w istotę robót podziemnych a zarazem probującego uchylić zasłonę, nazywali szpiegiem lub zdrajcą, nawet w takim razie, kiedy to było czynione w wyłącznym zamiarze przyłączenia się do organizacji, lub z łatwo dającej się objaśnić ciekawości.

Od społeczeństwa wymagali, żeby nie wdając się w krytyczne ocenianie tego co się działo, oddało się zupełnie pod rozporządzenie przewódców. Widzieliśmy do czego jarzmo rządu narodowego doprowadziło kraj.

(*dok. nast.*)

Rozmaitości.

* (Nowe nakrycia na stoły i komody). Jeszcze w roku przeszłym Maurycy Krausch w Lipsku powziął myśl wyrabiana tapetów na podłogi, tworząc w ten sposób piękną posadzkę; obecnie Krausch ulepszył swój wynalazek, używając nietylko piękniejszych wzorów, ale i nadając tapetom większą trwałość w skutek wydoskonalenia w przyrządzaniu materjału do tegoż. Obecnie już nadchodzą liczne żądania podobnych tapet do okrywania ścian, a zupełnie świeże są tego rodzaju nakrycia na stoły i komody. Są one rozmaitego koloru różnych gatunków drzewa, w najpiękniejszych zarysach, i daleko trwalsze jak dotychczas znane ceraty, gdyż się nie łamią, i prawie o dwie trzecie tańsze. Nakrycia na stoły mogą służyć zamiast słomianych lub drewnianych talerzy do stawiania na nich gorących potraw. Są one 26″ długie, 21″ szerokie, a sztuka kosztuje 32 centy. Nakrycia na komody, które również mogą i na stoły służyć są 40″ długie, 21″ szerokie i kosztują 64 centy sztuka. Na podłogę zaś długości 72″ szerokości 60″ kosztuje około 2 fl w. a.

* (Zapobieganie opadaniu pączków kamelji). Według magazynu ogrodniczego i kwiatowego należy kamelje wcześnie przed zimą wnieść do cieplarni, zachować jednostajną temperaturę 8° do 10° R. nie trzeba ich zanadto sucho trzymać, ani zanadto wilgotno, lecz w jednostajnej miernej wilgoci. Codzień rośliny ręczną sprycką kropić letnią wodą, której i do polewania ziemi jest korzystniej używać aniżeli zimnej. Nie należy używać za małych doniczek do chowu kamelji, gdyż kamelje bardzo się rozkorzeniają i nie dopuszczają wody do spodu. Kto sobie życzy mieć bardzo wczesne kwiaty kamelji, musi je trzymać w wyższej temperaturze i utrzymywać pączki od samego zawiązku w jednakowej roślinności.

* Przyjechał do Warszawy jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Dehn* z Kozienic; — wyjechali: jenerał-majorowie: *Feuchtner* do Lublina; *Kochanow* do Radomia; *Kierbedź* do Petersburga; *Halle* do granicy.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 24 maja 1866 roku a mianowicie. pod adresem: Ludwika Etime w kolonji Feliksów, Józef Zmudzki bez oznaczenia miejsca. Kartaszew w Stawropolu Gustaw Hoffmann w Białymstoku, Szaja Kirszblusz w Brześciu-litewskim, Izydor Lipski w Powyrwieni przez Telsze Kowieńskiej gub., Józef Grudziński w Starym zamku bez oznaczenia miejsca, Feliks Nawęgłowski w Wólce-kołuckiej pod Mirowem, Korneli Piechowicz w Moskwie, Miraks Naszczokin w Chełmie Pskowskiej gub., Krase w Białym-stoku.

[1]) Smith.—Historja powstania polskiego 1831 roku; t. 2 str. 47.

* W dniu 23 i 24 Maja 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 38, żeńskiej 31, *Starozakonnych*: męzkiej 8, żeńskiej 5, razem 82; zaślubieni *Chrześcjanie*: Zycieński Michał dyr. cukr., z Dürr Marją cór. naucz; Tosio Tomasz urzędn. k. ż., z Hall Anną cór. fabr; Turczynowicz Konstanty art. bal, z Złotnikiewicz Kamilją art. bal.; Wąsowicz Nicefor urzędn., z Zawisza Kamilją; Jarosiński Jan ryb., z Polkowską Agatą; Steinhauser Henryk stol., z Fieck Marją; *Starozakonni*: Wszędobylski Mordka, z Cwajbaum Bajlą; Strohgold Wolf pisarz pryw., z Kleczewską Elką; zmarli *Chrześcjanie*: Kleber Alfred lat 49 b prof. uniwer.; Dąbrowski Piotr lat 40 kupca; Wagner Wilhelm lat 75 paras; Sułkowski Józef lat 40 mul.; Karczmarski Mateusz lat 28 wyrobn.; Jaśkowska Salomea lat 82; Kamińska Franciszka lat 68; Lacka Wiktorja lat 76; Grabowski Jan lat 67; Wnorowski Grzegorz lat 38 wyrobn.; Niewiadomski Wirgiljusz lat 45 wyrobn.; Kaufman Teresa lat 45 wyrobn; Lewandowska Marjanna lat 49 wyrobn.; Zołtowska Florentyna lat 25 wyr.; Ziembiński Ignacy lat 75; Pawłowski Hieronim lat 66 wyrob.; Galigówna Agnieszka lat 40 wyrobn.; Kosińska Kunegunda lat 61; Sawicki Józef lat 19 uczeń stol.; Walennty N. N. lat 48; Sochaczewski Stanisław lat 2 syn szew.; Wagner Kazimierz lat 2; Jarosiewicz Michał dzień 1 syn mal.; Wałukanis Roman lat 2 mies. 8 syn wyrobn.; Achcik Władysław dni 7 syn kup.; Wałukanis Marjanna mies. 8 cór. wyrobn.; Zippel Józefina mies. 11; Dziewulińska Józefa rok 1 mies. 6 cór. oficjal.; Czarnowski Władysław lat 2 syn szew; Piątkowski Wincenty lat 2 mies. 6 syn kraw.; Zaremba Konstancja mies. 9 cór. wyrobn.; Wróblewski Władysław mies. 3 syn żołn.; Zielińska Emilja lat 5 cór. woźn.; Kobrowski Aleksander lat 3 syn urzędn.; Rudnicka Marja rok 1 mies 6 cór. chirur.; Kostewicz Paulina rok 1 cór. szew.; Szelągowska Marjanna lat 2 cór. handl.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.; Kaempf Anna lat 43 żona fabr. pow.; Gillert Krystyna lat 49; Anuszkiewicz Leon lat 36 dozor. pol.; Fus Ludwika lat 34; Winiarski Franciszek lat 6 syn wyrobn.; Krzemiński Michał mies. 8 syn lakier.; Kałuszyńska Juljanna mies. 1, Szadurski Marjan mies. 1, Wunkowska Teofila mies. 1, Barański Juljan mies. 1 wychowańcy dziec. Jezus; Wozdecka Marja dzień 1 cór. urzędn.; Średnicki Leonard mies. 4 syn wyrobn.; *Starozakonni*: Aronwald Hana lat 50; Strumpfman Ruchla lat 40; Fliderbaum Dawid lat 2; Rozynes Chaja rok 1 mies. 3; Rozengart bezim. dni 2; Steinkalik bezim. dzień 1; Szot Chaja lat 42.

Kalendarz.

W sobotę, 26 maja, — św. Filipa Nereusza wyzn. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 53; zach. o godz. 8 min. 1.

W niedzielę, 27 maja, — **św. Trójcy**, i św. Magdaleny de Pazis. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 52; zach. o godz. 8 min. 3.

Widowiska.

Warszawa, dnia 13 (25) Maja.

TEATR WIELKI. — *Jutro*, Wystąpienie panny Bogdanoff, balet **Gizella**. (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj* dawano Operę **Ernani**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Sztuka przypodobania się; Piętro wyżej**. (Zacznie się o godzinie 8-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i codziennie Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Anacreon, Cherubiniego; Chansonette- kadryl, Straussa; Wspomnienie Neapolu, fantazja Parisk Alvarsa (na arfę); Reverie Vieuxtempsa; Grosser Faekeltanz (C. moll) Meyerbeera. — II. Symfonja A moll, Mendel-sohna-Bartholdy: a) Introdukcja i allegro agitato, b) Scherzo assai vivace, c) Adagio cantabile, d) Allegro gnerriero et finale maestoso. — III. Uwertura do Egmont (Göthego), Bethovena; Powitanie Warszawy polka, Bilsego; a) Ave Maria, Henselta, b) Moment musicale, Schuberta; Marsz perski, Straussa. — (Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 30). — *We środę*, po raz pierwszy: Suite (N. 2) E-moll Lachnera.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Wielkie Przedstawienie. Po raz pierwszy: wystąpienie tresowanego niedźwiedzia „Lubka". Walka między niedźwiedziem, jego wodzem i psem. Ktoby się odważył wystąpić w walce przeciwko niemu i takowego pokonał, otrzyma nagrody 25 rs. — Wyższa szkoła jeżdżona przez panią Blennow. — (Początek o godz. 6-ej).

Ceny targowe
dnia 12 (24) maja 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do: ruble srebrne i kopiejki (od, rs.)	(od, kop.)	(do, rs.)	(do, kop.)
Pszenica Waga 230—240 f.	5	—	7	57½
Żyto „ 224—230 f.	4	35	4	50
Jęczmień	3	—	3	45
Owies	2	40	2	50
Groch polny	5	10	5	40
Kartofle	1	50	1	55

Pud siana od k. 30—35. Pud słomy od k. 25—27½;

Dowozy: Pszenicy 300; Żyta 150; Jęczmienia 400; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 72½ do rs. 2 k. 91.

Garniec „ od kop. 89 do kop. 95.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 2104.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

12 (24) maja.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	751 6	751.0
Termometr Reaum.	+ 2 9	+ 8 2
Stan nieba	poch.	poch.

Największe ciepło + 9.°0 R. Najmniejsze ciepło + 2.9 R. Z rana d. 13 (25) maja + 5.°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 13 (25 Maja) 1866 r

MONETY.	Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	7	40
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	4	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	108	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	54	25
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem.	—	—	34	75
„ „ „ bez kuponu.	—	—	28	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	84	67	84	33
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	83	33	83	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	62	50	62	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs.	—	—	45	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	83	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	89	—	88	05
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	101	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100	119	75	109	—
„ „ „ 1866 „	105	50	105	17
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	128	75	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	97	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	68	—	66	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	61	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	94	—	93	50
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	93	—

WEXLE.

			Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	136	35	136	5
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	9	10	9	7½
Paryż	300 Frank.	2 m.	111	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	108	90	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 64 4/9

*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 94 4/9

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina 12 d. (24 Maja) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		58
Obligacje Skarbwe 4% „		56¾
Listy Zastawne 4%		53½
Bilety Banku Rosyjskiego		65½
Weksle na Warszawę		64
„ Petersburg 3 tygodn		71
„ „ 3 miesięczny		70
„ Londyn 3 „		6 18¾
„ Paryż 2 „		79 5/6
„ Hamburg 2 „		150
„ Wiedeń 2 „		76¼
Koleje Rosyjskie		69⅞
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		49
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em		73⅝
„ „ , 2 em		70⅜
Żyto na targu		42
„ „ dostawę wiosenną		41¾
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		126.50
„ Hamburg		95.
„ Paryż		50.80
Pożyczka Narodowa		62.
5% Metaliki		54.
Akcje Banku Kredytowego		129.20
z PARYŻA.		
Renta 3%		63 80
Akcje Kredytu Ruchomego		516
Dyskonto 8%		
LONDYUN.		
%Papiery (consols)		85⅜

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D 3034*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1) Anny Moraczewskiej wdowy, współwłaścicielki ostrzeżeń, dla sum: rsr. 2,421, rsr. 745 kop. 46, rsr. 1,125 kop. 79 ½, tudzież współwłaścicielki ostrzeżenia, o wytoczonym procesie co do wykreślenia sumy rsr. 1,380, wszystkich sposobem zastrzeżenia z wniosków, Nr. 25, 45, 77 i 82, do zabezpieczenia na dobrach Chociwek, w Okręgu Rawskim położonych, podanych. 2) Nepomuceny Czermińskiej, wierzycielki sumy rsr. 445, pod Nr. 4 i rsr. 185, pod Nr. 8 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Warszewice *A. C.*, w Okręgu Brzezińskim położonych, zabezpieczonych, z których ostatnia suma rsr. 185, zabezpieczona jest także na Dobrach Warszewice *B*, pod Nr. 9 działu IV. 3) Wilhelma Leibstejn, właściciela kaucji, w sumie rsr. 2.250, na Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1771 położonej, w dziale IV pod Nr. 27 wykazu zabezpieczonej. 4) Leonarda Prokulskiego, współwłaściciela sumy rsr. 150, na Nieruchomości w Warszawie Nr. 821, w dziale IV pod Nr. 8 wykazu lokowanej. 5) Tekli z Białobrzeskich Szafrańskiej, współwłaścicielki Nieruchomości w Warszawie, pod Nr. 2,509 i 2510*a* położonych, otworzyły się spadki do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 19 (31) Sierpnia 1866 r. w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 3009*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, że w pałacu przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 w miejscu posiedzeń Komisji, odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odnowienie i restaurowanie lokalu Urzędu fabryki stempla przy tymże pałacu znajdującego się, a mianowicie: wybicie 5-ciu otworów okiennych, z osadzeniem w tych otworach futer, podwójnych ram, krat żelaznych w oknach,

z okuciem kompletnem i oszkleniem okien,

reperację sufitów z zeskrobaniem i zatarciem,

przełożenie podłogi starej i ułożenie nowej,

pomalowanie klejowo pokoi nad szafami, a drzwi i okien olejno,

urządzenie szaf z drzwiami, pułek, balustrady z balkonem, schodków i t p.

Cena powyższych robót do licytacji, podług anszlagu oznacza się jak następuje:

1. Na roboty ciesielskie z materjałem rs. 135 kop. 66½.
2. Na roboty malarskie z materjałem rs. 34 kop. 75.
3. Na roboty ślusarskie z materjałem rs. 388 kop. 50.
4. Na roboty stolarskie z materjałem rs. 1,807 kop 46.
5. Na uprzątnięcie gruzów rs. 3 kop. 32.

Dodatkowy koszt wybicia otworów okiennych z urządzeniem okien dwuskrzydłowych letnich i zimowych z futrynami i kratami żelaznemi, z okuciem i oszkleniem rs. 250.

Razem rs. 2,169 kop. 69½.

Licytacja odbywać się będzie w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe.

O powyższe roboty ubiegać się może każdy przedsiębierca.

Deklaracje wraz z kwitem kasy Głównej Królestwa na złożone vadium w kwocie rs. 300, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będzie wydane; złożone być winny przez ubiegających się w dniu do licytacji oznaczonym przed godziną 12, później bowiem żadne inne deklaracje przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne, plan i anszlagi, przejrzane być mogą w Sekretarjacie Komisji każdodziennie oprócz świąt, od godziny 9 rano do 3 z południa, który z ubiegających się przedsiębierców od sumy anszlagowej, najwięcej na korzyść skarbu odstąpi, ten za utrzymującego się przy licytacji uznanym zostanie

Wypłata należności za wykonanie roboty, nastąpi po zupełnem jej ukończeniu, sporządzeniu protokółów rewizyjno odbiorczych i zatwierdzeniu takowych przez Komisję Skarbu.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie bez skrobań, poprawek lub podskrobań i zapieczętowana w oddzielnej kopercie.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Skarbu z d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Nr. 27,234, składam niniejszą deklarację, którą obowiązuję się wykonać roboty (wymienić) planem i anszlagiem oznaczone na sumę rs. NN. wyraźnie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są znane, i te niniejszem akceptuję.

Kwit na złożone vadium załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wymienić).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko .

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r.

(2) Członek Komisji, Rogalewicz.

(N. D. *2851*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze publicznej licytacji odbyć się mającej dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, nieruchomość w Warszawie, oznaczona policyjnym Nr. 153, położona przy ulicy Dunaj, poprzednio należąca do etatowego klasztoru ks. Kamedułów w Bielanach, a z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada 1864 r. o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskiem, przeszła w zawiadywanie Skarbu.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od sumy rs. 19,637.

Wolno jednak niestawającym pretendentom składać opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe w dniu powyżej do licytacji oznaczonym, na ręce Dyrektora kancelarji Komisji Skarbu, które to deklaracje będą rozpieczętowane zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 75, podług poniższego wzoru, wyraźnie, bez skrobań i przekreśleń, imię i nazwisko składającego powinno być własnoręcznie przez niego podpisane i wskazane miejsce jego zamieszkania, a suma jaką ofiaruje za nieruchomość wystawioną na sprzedaż, powinna być wypisana liczbami i literami. Deklaracje napisane bez zastosowania się do podanego wzoru, uważane będą za nieważne.

Każdy ubiegający się o kupno, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacji złożyć lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kasy Głównej Królestwa, lub do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, albo do Banku Polskiego vadium w ilości rs 1,964 wyraźnie rubli srebrem tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt cztery, wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy na cenę do licytacji oznaczonej.

Vadium to złożone być może w gotowiznie, w listach likwidacyjnych, lub innych papierach publicznych Cesarstwa lub Królestwa, albo też w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości. Przy papierach procentowych powinny się znajdować właściwe kupony bieżące

Utrzymującemu się na licytacji przy kupnie powyższej nieruchomości, zapłata postąpionej za nią sumy rozłożoną będzie w następujący sposób:

a) ⅓ część szacunku do licytacji oznaczonego to jest sumę rs. 6,545 kop. 66⅔ czyli w zaokrągleniu rs. 6,546 wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy pięćset czterdzieści sześć nabywca najdalej w przeciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do Kasy Głównej Królestwa gotowizną, listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi z należącemi do nich bieżącemi kuponami, licząc ich wartość podług kursu giełdy Warszawskiej, jaki będzie w dniu złożenia tych papierów przez nabywcę.

b) Pozostałe zaś ⅔ części sumy do licytacji oznaczonej wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imię hypoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego, w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do Kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału w dwóch równych półrocznych ratach, w miesiącach Czerwcu i Grudniu, z góry każdego roku, aż do zupełnego spłacenia tego długu.

Nabywca obejmuje tę nieruchomość od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. i od tej daty wszelkie z niej dochody będą do niego należyć, jako też od tej daty ponosić będzie wszelkie podatki Skarbowe i miejskie oraz ciężary do niej przywiązane.

Od daty zaś licytacji, wszelkie korzyści i straty w jakimkolwiek bądź względzie i z jakiejbądź przyczyny w nieruchomości sprzedającej się wyniknąć mogące, przechodzą na risico nabywcy.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie, oprócz świąt w godzinach służbowych w biurze Komisji Skarbu, a mianowicie w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych.

O stanie zaś tejże nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu o wystawienie na sprzedaż przez licytację w dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1866 roku nieruchomości w Warszawie oznaczonej policyjnym Nr. 153, położonej przy ulicy Dunaj poprzednio należącej do etatowego klasztoru ks. Kamedułów w Bielanach, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję rs. (wypisać liczbami) wyraźnie (wypisać sumę literami), poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy), na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia (wypisać dzień miesiąc i rok).

Z upoważnienia Dyrektora Głównego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji, A. Rogalewicz.

(N. D. *3038*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona w pismach publicznych licytacja w dniu 10 (22) Maja r. b. na dostawę drzewa i węgli kamiennych na lata 1867—1868—1869 dla garnizonu i obozu Warszawskiego nie przyszła do skutku, Rząd Gubernialny przeto w powołaniu się do pierwszego swego z d. 15 (27) Kwietnia ogłoszenia, ponowny do tej licytacji termin na dzień 23 Maja (4 Czerwca) r. b. na godzinę 12-tą z południa, naznacza, nadmieniając że obszerniejsze w tej mierze obwieszczenia, oraz wzór do deklaracji zamieszczone są w Nr. 95, 101 i 105 Dziennika Warszawskiego oraz w Nr. 17, 18 i 19 Dziennika Gubernialnego.

Warunki zaś do tej licytacji każdodziennie w godzinach biurowych, oprócz dni świątecznych przejrzane być mogą w wydziale wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa, dnia 10 (22) Maja 1866 roku.
Vice-Gubernator, Daniłow.
1) Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(*N. D. 3006*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości, że w d. 18 (30) Maja r. b. o godzinie 10-ej z rana w zabudowaniach po klasztorze księży Kapucynów w Warszawie przy ulicy Miodowej, przed delegowanym Urzędnikiem odbędzie się głośna (in plus) licytacja na wydzierżawienie jednoroczne spichlerza czterech stajen z chlewem i szopy znajdujących się przy klasztorze po Kapucyńskim w Warszawie od rsr. 150.

O warunkach zaś szczegółowych tej dzierżawy w sekcji dóbr i lasów w godzinach biurowych przekonać się można.

Warszawa, dnia 7 (19) Maja 1866 roku.
Vice-Gubernator, Daniłow.
3) Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. *3024*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z powodu bezskutecznego upływu w d. 25 Marca (3 Kwietnia) r. b. terminu licytacyjnego na wydzierżawienie od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. z. do tejże daty 1872 r. czyli na lat sześć dóbr Boczki Swidrowo lit. A. i E., po Ignacym Niedzwiedzkim skonfiskowanych w Powiecie i Gubernji Augustowskiej położonych, Rząd Gubernjalny na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 19 (31) Stycznia r. b. Nr. 3,546/1197, podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w Suwałkach, odbywać się będzie w d. 7 (19) Czerwca 1866 r. pomiędzy godziną 12 w południe a 3 po południu następny termin na wydzierżawienie pomienionych dóbr Boczki, Swidrowo na lat sześć pro 1866/72, poczynając od sumy zniżonej rs. 198 kop. 75, wyraźnie rubli srebrem sto dziewięćdziesiąt ośm kopiejek siedmdziesiąt pięć na roczną dzierżawę ustanowionej oprócz podatków, które dzierżawca obok opłaty dzierżawnej ponosić będzie.

Każdy zatem mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, obowiązany jest w terminie i miejscu powyżej oznaczonem zgłosić się i złożyć:

a) Swiadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a przez Naczelnika właściwego Powiatu wedle wzoru reskryptem Komisji Rządowej Prychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,178 i 15,466 wskazanego wydane, wykazujące zamożność najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą, które przynajmniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym ma być Rządowi Gubernjalnemu przedstawione do rozpoznania.

b) Kwit Kasy Skarbowej na złożone vadium wyrównywające ¼ części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz po licytacji w stosunku postąpionej całorocznej ceny dzierżawnej.

Przytem Rząd Gubernjalny informuje licytantów, że obowiązani przyjąć wszelkie warunki do dzierżawy dóbr rządowych przepisane, jak niemniej te, które od roku 1864 rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 13 (25) Maja 1864 r. Nr. 7,862/2,472 za obowiązujące wskazane zostały, a nadto dodatkowe.

Że dzierżawa za stan dóbr żadnej do nikogo pretensji rościć nie ma prawa i poprzestanie na takim ich stanie w jakim obecnie znajdują się i nie będzie rościł pretensji za późne objęcie posesji.

Że na wypadek sprzedaży dóbr lub innego niemi zarządzenia, umowa o dzierżawę tych dóbr zawrzeć się mająca, po upływie pierwszych trzech lat w każdym następnym roku rozwiązaną być może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do tej dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe, oraz kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokułu staje się obowiązanym względem Rządu, pod utratą złożonego vadium, oraz pod rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenie jego później jak w miesiąc po jego dacie przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć z tego tytułu pretensji.

Nadto ostrzega się współubiegających, aby nie dopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dążących na zmniejszenie korzyści, jakie skarb zamierzył osiągnąć przez licytację, w razie bowiem dostrzeżenia tego do odpowiedzialności na drodze sądowej pociągnięci zostaną.

Warunki licytacyjne do dzierżawy dóbr przedmiotowych, w każdym czasie w biurze Rządu Gubernjalnego przejrzane być mogą.

Suwałki dnia 7 (19) Maja 1866 roku.
Pełniący Obowiązki Gubernatora,
Gervais.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. *2917*). *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 31 Maja (12 Czerwca) roku bież. o godzinie 11 z rana odbędą się w sali posiedzeń Magistratu licytacje in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie pięciu części placów pod Nr. 1582 E w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonych, na przeciąg lat dwóch to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) roku bież. do tegoż dnia i mca 1868 r., każdego oddzielnie a mianowicie:

1. Części placu na planie sytuacyjnym literami e, f, g, i k, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 12856 stóp kwadratowych rosyjskich, czyli łokci kwadratowych polskich 3600 od rs. 405 wyraźnie rs. czterysta pięć rocznie.

2. Części placu na planie literami b, d, e, f, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 6785,53 stóp kwadratowych rosyjskich, czyli łokci kwadratowych polskich 1925 od rs. 216 kop. 56 i pół wyraźnie od rubli srebrem dwieście szesnaście, kop. pięćdziesiąt sześć i pół rocznie.

3. Część placu na planie literami a, b, f, g, h, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 10312,23 stóp kwadratowych rosyjskich czyli łokci kwadratowych polskich 2887 i pół od rs. 324 kop. 84 i pół wyraźnie od rubli srebrem trzysta dwadzieścia cztery, kop. ośmdziesiąt cztery i pół rocznie.

4. Część placu na planie sytuacyjnym literami a, b, c, d, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 9477,43 stóp kwadratowych rosyjskich, czyli łokci kwadratowych polskich 2653, 75 wraz z znajdującemi się na nim zabudowaniami od rs. 398 kop. 7, wyraźnie od rubli srebrem trzysta dziewięćdziesiąt ośm kop. siedm rocznie.

5. Części placu na planie sytuacyjnym literami c, d, e, f, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 6031,09 stóp kwadratowych rosyjskich, czyli łokci kwadratowych polskich 1688,75 wraz z znajdującemi się na nim zabudowaniami od rs. 189 kop. 98 i pół, wyraźnie od rubli srebrem sto ośmdziesiąt dziewięć kop. dziewięćdziesiąt ośm i pół rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce peł. obow. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek, i przekresleń, wypiszą wysokość zaofiarowanej dzierżawy rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości

do placu ad 1.	Rs.	180.
do placu ad 2.	„	40.
do placu ad 3.	„	60.
do placu ad 4.	„	80.
do placu ad 5.	„	36.

i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzy-

mującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dn świątecznych.

Warszawa d. (25) Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
2 Naczelnik Kancelaji Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się dzierżawy części placu pod Nr. 1582 E w Warszawiej przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Skł adowet położonego przez przeciąg lat dwóch to jesż od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegodnia i mca 1868 (wypisać z ogłoszenia dokłać dnie który mianowicie plac ma zamiar wziąść w dzierżawę) ofiaruję za jednoroczną dzierżawę (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. i na koszta ogłoszenia rs. przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N pisałem d. N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. *3025*). *Gubernator Cywilny Gubernji Radomskiej.*

Z decyzji Władzy wyższej Zakład Kąpieli i Wód Mineralnych w Busku na r. b. pozostaje pod Zarządem Skarbu i z d. 20 Maja (1 Czerwca) otwarty będzie do użytku publicznego. Nad zakładem tym ze strony Skarbu zaprowadzone zostaje tak jak w roku zeszłym administracja pod nadzorem Asesora ekonomicznego Okręgu Stopnickiego P. Jurkowskiego, przy współudziale miejscowego lekarza P. Józefa Dymnickiego.

Podając o tem do wiadomości powszechnej nadmieniam, ze celem poczynienia w pomienionym zakładzie odpowiednich dogodności, oraz zapewnienia osobom mającym zamiar szukać u tamtejszych Wód Mineralnych polepszenia zdrowia, wszelkich warunków skutecznej kuracji, tudzież wygód, wydane zostały komu należy stosownie zarządzenia.

Radom d. 10 (22) Maja 1866 r.
Gubernialnego Sztabu Pułkownik
Anuczyn.
Naczelnik Kancelarji, Swirski.

(N. D. *3074.*) *Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej,*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Kancelarji Rady Administracyjnej głośna in plus licytacja na sprzedaż około 600 (sześćset) tafli starej posadzki wyjętej przy restaurowaniu sali balowej w pałacu Namiestnikowskim, poczynając od ceny kopiejek 15 za jedną taflę a to za gotowe pieniądze zaraz przy licytacji uiścić się mające.

Vadium do licytacji oznacza się na rs. 15 które nieutrzymującemu się zaraz zwrócone zostaną.

Nabywający tafle w krótkim czasie z pałacu wywieść je będzie obowiązany. Rządca pałacu w każdym czasie, wyjąwszy świąt, tafle pomienione okaże.

Warszawa d. 7 (19) Maja 1866 r.
p. o. Sekretarza Stanu, A. Zaborowski.

(N D. *2759*) *Naczelnik Powiatu Włocławskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w mocy upoważnienia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z d. 22 Lutego (4 Marca) r. b. Nr. 18988/3385 w d 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o godzinie 10-ej z rana, odbywać się będzie w biurze tutejszem przedemną w obec osób do składu tej czynności należących sekretna in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę budowy bruków w ulicach: Żelaznej, Warszawskiej, Łącznej i Kaliskiej tudzież przebudowania barjer przy ogrodzie spacerowym w mieście Włocławku, poczynając od sumy zatwierdzonym kosztorysem oznaczonej na rs. 5,374 k. 61½. Deklaracje winny być pisane na stemplu kop. 15 czysto, wyraźnie, bez żadnych skrobań i poprawek, które o ile pocztą franco nadesłanemi nie zostaną, mogą być składane w terminie i miejscu wyżej oznaczonym, nadesłane zaś po terminie i nie według niżej wskazanej formy napisane, przyjętemi nie będą.

Do deklaracji dołączonym być ma kwit którejkolwiek kasy skarbowej lub ekonomicznej na złożone w jej depozycie vadium rs. 538 oraz świadectwo miejscowej władzy policyjnej jasno i rzetelnie wypisane co do zamożności i konduity licytanta, oraz że jest pełnoletnim do działania, bez tych bowiem dowodów, deklaracja jako niemająca żadnego znaczenia za nieważną uznaną zostanie.

Warunki przedlicytacyjne, oraz wykaz kosztów mogą być przejrzanemi w dniach i godzinach służbowych, w biurze Powiatu tutejszego.

Włocławek, d. 19 Kwiet. (1 Maja) 1866 r.
Asesor Kolggjalny, Węgleński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. Nr. 8458 podaję niniejszą deklaracją, którą obowiązuję się dokonać roboty około budowy bruków w ulicach: Żelaznej, Warszawskiej, Łącznej i Kaliskiej, tudzież przebudowania poręczy przy ogrodzie spacerowym w Rynku Nowym mieście Włocławku za sumę rs. NN. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym, a mnie dobrze znanym. Kwit kasy NN. na złożone vadium rs. 538 dołączam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiore, lub też o zwrot onego pocztą N. na mój koszt upraszam.

Świadectwo kwalifikacyjne przepisami umocowane dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w mieście NN. Powiecie NN. Gubernji NN.

Pisałem w NN. dnia N. miesiąca N. roku 1866.

(tu podpis wyraźny).

(*N. D. 2760*). *Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego.*

W wykonaniu reskryptu Rządu Gubernjalnego Radomskiego, z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. Nr. 15668, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, w biurze Magistratu miasta Szydłowca, odbywać się będzie pod prezydencją mego pomocnka in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na reperacją ratusza i znajdującego się w nim aresztu detencyjnego w mieście Szydłowcu, za praetjum do licytacji, ustanawia się suma rsr. 1,183 kop. 4¾, anszlagami przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonemi objętą. Mający zamiar licytowania, obowiązanym jest do deklaracji, napisanej podług niżej domieszczonego wzoru, dołączyć kwit kasy skarbowej na złożone wadjum w kwocie rsr. 118 kop. 35. Deklaracje bez żadnych skrobań i poprawek wyraźnie pisane być mają, nieformalnie bowiem przyjętemi nie będą. Warunki licytacyjne i anszlagi, w każdym czasie w magistracie miasta Szydłowca przejrzane być mogą.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia W. Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego, z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Nr. 6819, niżej podpisany N. zamieszkały stale w N. popaje niniejszą deklarację, że obowiązuje się podjąć reperacji rarusza i znajdującego się przy tymże z aresztu detencyjnego w mieście Szydłowcu, za sumę N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych wskazanym. Zaświadczenie kasy N. na złożone wadjum w kwocie rsr. 118 kop. 33 wyraźniej dołączam.

Opoczno d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
Radca Dworu Krasuski.

(*N. D. 2990 Новогеоргіевская Инженерная Команда*

На основаніи предписанія Начальника Инженеровъ Варшавскаго Военнаго Округа въ Крѣпости Новогеоргіевской въ Управленіи Тамошней Инженерной Команды имѣетъ производится 17 (29) числъ Мая сего года въ 11-ть часовъ публичный торгъ безъ переторжкъ на отдачу предстоящикъ къ выпоянению въ текущемъ году по Новогеоргіевской крѣпости мѣдныхъ подѣлокъ на сумму 1,191 руб. 45 коп., и желѣзныхъ работъ на сумму 371 руб. 98 коп. всего па сумму 1,563 руб. 43 к. подробныя условія на означенную отдачу подѣлокъ. Можно видѣть въ Управленіи Инженерной Команды находящейся въ Новогеоргіевской крѣпости.

Кр. Новогеоргіевскъ, Мая 7 дня 1866 г.
Командиръ Новогеоргіевской
Инженерной Команды, Инженѣръ
3) Подполковникъ, Баумгартенъ.

(N. D. *3023*) *Urząd Leśny Nowa-Aleksandrja.*

W odwołaniu się do ogłoszenia swego w Nr. 52, 54 i 60 Dziennika Warszawskiego z r. b. zamieszczonego powiadamia iż w dniu 14 (26) Czerwca r. b. odbędą się w Kancelarji Urzędu Leśnego tutejszego od godziny 12-tej w południe licytacje in minus przez tajemne deklaracje na wystawienie budowl normalnych na osadach Leśnych a mianowicie:

1. Nadleśniczego (rs. 1,478), dwóch sążniarzy (rs. 800), i trzech strzelców (rs. 1,200), Razem od rs, 3,478.
2. Podleśnego straży Końskowola (rs. 1,175), sążniarza (rs 400), trzech strzelców (rs. 1,200, Razem od rs. 2,775.
3. Podleśnego straży Poniatowo (rs. 1175), i jednego strzelca (rs. 400), Razem od rsr. 1,575.

Licytacje wymienione odbędą się co do każdej pozycji oddzielnie kaucja wymagana 1/10 część sumy podanej do pretium fisci.

O innych warunkach dowiedzić się można w Kancelarji Urzędu Leśnego.

w Mokradkach d 10 (22) Maja 1866 r.
p. o. Nadleśniczego, Komisarz Leony,
A. J. Hollak.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Leśnego Nowa-Aleksandrja z dnia 10 (22) Maja r. b. składam niniejszą deklarację, że podejmuję się wystawić budowle leśne z pod pozycji N. (tu wymienić budowle) za kwotę rs. kop. wyraźniej (wypisać sumę literami). Dowód złożonej kaucji w ilości rs. (wypisać literami) przy niniejszej składam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N 1866 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. *2714*). *Urząd Leśny Wyszków.*

Podaje do wiadomości, iż na zasadzie upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b. N. 1938/711 w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 11 przed południem w Kancelarji Urzędu Leśnego tutejszego w wsi Dąbrowa odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż z odpadków wśród wsi Drwały położonego na uposażenie ludności bezrolnej przeznaczyć się mającego a mianowicie:

budulcu wyborowego sztuk 3 miąszości stóp sześciennych 437.

budulcu wielkiego sztuk 21, miąszości stóp sześciennych 1190.

budulcu średniego sztuk 38, miąszości stóp 794. Razem budulcu sztuk 62 miąszości stóp 2420.

Opałowego klocowego sztuk 3, miąszości stop 141. polanowego sztuk 694 zawierających sążni po 85 75 stóp sześciennych obiętości, szczapowych 175, krąglakowych 61 i gałęzi fur parokonnych 24, ocenionego w ogóle na rs. 260 kop. 6.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej; przystępujący obowiązany jest złożyć vadium rs. 65 wyrównywające 1/4 części szacunku, które nieutrzymującemu się przy kupnie, zaraz zwrócone zostanie.

Warunki licytacyjne w każdym czasie w Kancelarji Urzędu Leśnego przejrzane być mogą a drzewo na gruncie służba leśna każdodziennie zgłaszającemu się okaże.

Dąbrowa d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 r.
3 Nadleśniczy, Hermanowicz.

(*N. D. 2826*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś go Jana Bożego w Warszawie.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 4 po południu, w Kancelarji Szpitala przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr. 2166/7 istniejącej, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na przedsiębierstwo czyszczenia aparatów kloacznych w Gmachu Szpitala. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca 1866 r., do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa dnia 1 (13) Maja 1866 roku.
Opiekun Prezydujący Słomiński.

(*N. D.* 3033) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Lesser Jeneralnego Konsula Królewsko Saskiego, i Sasko-Wejmarskiego, właściciela Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 490 i 491 przy ulicy Miodowej położonej, tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunału Cywilnym Guberni Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 1,046 kop. 7½ z procentem pięć od sta od dnia 1 Listopada n. s. 1865 r. i kosztów od Józefa Nowickiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2900 położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 18 (30) Stycznia 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr. 2900 na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 5 kop. 6½ w cyrkule policyjnym 10-tym, zaś w cyrkule Administracyjnym 9-tym i 10tym, pod jurizdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Nowickiego obecnie do Sylwii z Błeszyńskich Tarczałowskiej Romana Tarczułowskiego małżonki, za kontraktem urzędowym przed Rejentem Adamem Dziedzickim w dniu 18 (30) Grudnia 1865 roku sporządzonym należąca, i w tejże Tarczałowskiej posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 3440 obejmująca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana z piwnicami o parterze i pierwszem piętrze z mieszkaniem poddasznem, dachówką holenderką kryta, dwa kominy murowane mająca.
2. Oficynka z drzewa dachówką karpiówką kryta, komin murowany majaca.
3. Oficyna parterowa z drzewa gontami. kryta, i dwema kominami murowanemi.
4. Komórki z drzewa tarcicami kryte.
5. Komórki z drzewa gontami kryte.
6. Kloaki z drzewa gontami kryte.
7. Smietnik balami staremi ogrodzeny.
8. Ogródek fruktowy i warzywny tarcicami i balami oparkaniony, w którem znajduje się drzew młodych owocowych sztuk 18, krzewu bzu i różnych akacji sztuk 11 a nadto w ogródku tym jest altanka z drzewa daszek gontami kryty mająca.
9. Stajnie i wozownie z drzewa dachówką holenderką kryta.
10. Parkan z bali i desek w którym znajduje się brama drewniana.
11. Studnia z pompą i korbą drewnianymi
12. Parkan z drzewa.
13. Podwórze tylko rynsztoki brukowane mające.

Dół cembrowany na piasek.
Dół na wapno.

W zajmowanej nieruchomeści jest jedenastu lokatorów, z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej Nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Aleksandra Lebenstajna urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale Iym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 8 (20) Kwietnia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym którego zemieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Lutego 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 9 (21) Lutego 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 8 (20) Kwietnia, 22 Kwietnia (4 Maja) i 6 (18) Maja 1866 r. Trybunał Cywilny wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia domu Nr. 2900 w Warszawie położonego na dzień 24 Maja (5 Czerwca) 1866 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w Wydziale I-m Trybunału Cywilnego Warszawskiego w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 a licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 4,500, ktorą popierający sprzedaż zasubhastowaną nieruchomość postępuje, zaś w terminie ostatecznej sprzedaży od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa, d. 7 (19) Maja 1866 roku.
Pisarz Trybunału.
Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 3014*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Anfengera handlującego w Warszawie pod Nr. 2475 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nrem 489c zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem 5% od d. 1 Stycznia n. s. 1866 r. i kosztów od Tomasza i Józefy małżonków Głogowskich obywateli, właścicieli dóbr ziemskich Mokotów Lit. A.. do których wcielone są dwie kolonje Łapińszczyzna zwane, N-mi 8 i 9 oznaczone w Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonych, tamże w Mokotowie zamieszkałych, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 25 Lutego (9 Marca) i 18 (30) Marca 1866 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Mokotów Lit. A. z wcielonemi dwiema kolonjami Łapińszczyzna zwanemi, N-mi 8 i 9 oznaczonemi, dziś jedną całość i gospodarstwo z temiż dobrami stanowiącemi pod Warszawą za rogatkami Mokotowskiemi w Okręgu Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy

Wydziału III w Gminie Rządowej Ekonomji Warszawa Części II-ej dawniej, a obecnie w Gminie Mokotów Parafji Ś-go Aleksandra w Warszawie położone, składające się z folwarków Mokotów i zakładu dwóch cegielni łącznych, zawierają ogólnej rozległości łącznie z dwiema kolonjami Łapińszczyzna zwanemi, N-mi 8 i 9 oznaczonemi, około morgów 264 miary nowopolskiej czyli dziesiatyn 135, sażeni 700 miary rosyjskiej, prawem własności do egzekwowanych dłużników Tomasza i Józefy małżonków Głogowskich należące i w tychże posiadaniu zostające poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze, pierwszem piętrze, z piwnicami, dachówką karpiówką kryty, komin murowany mający.
2. Przybudowanie z cegły palonej murowane o parterze, pierwszem piętrze z piwnicą, deskami nakryte.
3. Przybudowanie z drzewa deskami kryte.
4. Komórki z drzewa deskami kryte.
5. Dom z cegły palonej murowany, dachówką holenderką kryty z kominem murowanym o piwnicach, parterze i mieszkaniach poddasznych.
6. Budowla z cegły palonej murowana, dachówką holenderką kryta, komin murowany mająca, w budowli tej znajduje się sieczkarnia obracana za pomocą kieratu górnego na zewnątrz ustawionego.
7. Stodoła z cegły palonej murowana, dachówką holenderką karpiówką kryta.
8. Wozownie i stajnie z drzewa gontami kryte.
9. Chlewki z drzewa słomą kryte.
10. Kloaka z drzewa gontami kryta.
11. Buda dla psów z drzewa deskami kryta.
12. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą żelazną.
13. Podwórze płotem z drzewa ogrodzone.
14. Stodoła w słupy z cegły palonej balami dylowana gontami kryta w której znajduje się młockarnia i sieczkania obracane kieratem na zewnątrz stodoły urządzonym.
15. Stajnia z drzewa gontami kryta.
16. Dom z drzewa dachówką karpiówką kryty, komin murowany mający.
17. Chlewek z drzewa postawiony paprochami z słomy przykryty.
18. Podwórze parkanem z drzewa ogrodzone, w którym jest brama dwuskrzydłowa z furtką również z drzewa.
19. Dom masiv karpiówką kryty z kominem murowanym, parterowy z piwnicami i mieszkaniami poddasznemi.
20. Dom z cegły palonej murowany, tekturą smołowcową kryty z kominem murowanym.
21. Stajnia, komórki i kloaka z drzewa gontami kryte.
22. Chlewek z drzewa gontami kryty.
23. Studnia balami cembrowana z małem kołem drewnianem.
24. Podwórko, parkanem z murłatą i sztachetami, w których brama i furtka także, ogrodzone; w podwórku tym znajduje się drzew kasztanów dwa jarząb jeden i krzak bzu.
25. Ogródek warzywny a zarazem owocowy, w którym znajduje się drzew owocowych 28 i krzewy malin.
26. Ogród owocowy a zarazem kwiatowy, parkanem z desek i sztachetami ogrodzony, w którym znajduje się drzew owocowych sztuk 24, orzechów 4, krzewy bzu, klomby agrestu i szparagarnia.
27. Ogród duży głównie warzywny w którym znajduje się drzew fruktowych około sztuk 83, szpalery malin, krzaki agrestu i inspekta.

Cegielnie.

Na gruncie tych cegielni są następujące zabudowania:

28. Dom z cegły palonej murowany gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
29. Domek z cegły palonej murowany gontami i deskami kryty, z kominem murowanym, przed którym jest sionka z cegły palonej deskami kryta.
30. Chlewek z drzewa deskami kryty.
31. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryte.
32. Dom z cegły palonej gontami kryty z kominem murowanym.
33. Szopa z drzewa gontami kryta.
34. Piec z cegły palonej murowany do wypalania cegły i dachówki bez dachu.
35. Chlewek z drzewa.
36. Stajnie z drzewa deskami kryte.
37. Chlewek mały z desek.
38. Dom murowany gontami kryty z piwnicą, z kominem murowanym; przed domem tym urządzony jest ogródek kwiatowy sztachetami otoczony.
39. Pieców do wypalania cegły dwa z cegły palonej pod dachem, gontami a w części dachówką kryte.
40. Piec do wypalania cegły murowany gontami kryty Nr. 3.
41. Piec do wypalania cegły Nr. 4 murowany, gontami i holenderką kryty.
42. Pieców 2 do wypalania cegły Nr. 5 i 6 z cegły palonej murowane gontami kryte.
43. Studnia z pompą i korbą drewnianą.
44. Szop drewnianych deskami krytych sześć.
45. Szopa drewniana gontami kryta.
46. Szopa drewniana słomą poszyta.
47. Dom z cegły palonej murowany gontami kryty z kominem murowanym, przy którym jest sionka z cegły palonej.
48. Fundamenta z cegły palonej wymurowane pod budowlą stawiać się mianą.
49. Dom murowany z cegły palonej gontami kryty z kominem murowanym.
50. Dom z drzewa gontami kryty dwa kominy murowane mający.
51. Chlewków z drzewa w ziemi ziemią przykrytych 4.
52. Dom w połowie z cegły murowany w połowie z drzewa budowany deskami kryty z dwoma kominami murowanemi.
53. Stajnia z drzewa gontami kryta.
54. Dom z drzewa deskami kryty z kominem murowanym.
55. Drzew osiczyny na pniu stojących w blizkości zabudowań opisanych sztuk 17.
56. Pompa do wyciągania wody z dołów po wybranej glinie, której nadaje ruch.
57. Kierat żelazny jednym koniem obracany.
58. Studni balami cembrowanych z żurawiami dwie.
59. Trat do wyrabiania gliny trzy.
60. Stołów od siekiery sosnowych do robienia cegieł 18.
61. Dom z cegły palonej masiv murowany, dachówką karpiówką kryty z 2 kominami murowanemi.
62. Jatka rzeźnicza masiv murowana dachówką karpiówką kryta o piwnicy.
63. Dom z cegły palonej murowany dachówką holenderką kryty z kominem murowanym z piwnicą pod tymże domem będącą.
64. Przybudowanie z cegły palonej gontami kryte.
65. Komórka z drzewa gontami kryta.
66. Komórka z drzewa deskami kryta.
67. Parkan z cegły palonej z bramą drewnianą.
68. Domek z cegły palonej murowany gontami kryty z kominem małym na dachu nadmurowanym.
69. Domek z cegły palonej murowany gontami kryty.
70. Przybudowanie z cegły palonej murowane gontami kryte z kominem murowanym.
71. Stajnia i wozownia z drzewa deskami kryte.
72. Karczma z cegły palonej murowana z piwnicą dachówką karpiówką kryta, dwa kominy murowane mająca.
73. Ogród warzywny sztachetami z łat ogrodzony.
74. Studnia balami cembrowana kołem ciągniona nad którą dach gonciany na słupach wsparty.
75. Parkany z cegły palonej murowane.
76. Chałupa z drzewa słomą poszyta o jednym kominie murowanym.
77. Chałupa taka sama jak poprzednia.
78. Szopa z desek.
79. Fundamenta z cegły palonej.
80. Studnia balami cembrowana z pompą.
81. Skrzynia drewniana do grasowania wapna.

Józef Bukowiecki z gruntów ornych do tychże dobr i kolenji należących oraz zabudowań folwarcznych gospodarskich od Nr. 5 do 18 włącznie wymienionych płaci rocznej dzierżawy rs. 450 i dzierżawa ta ekspiruje na Ś-ty Jan 1867 r., który to dzierżawca utrzymuje inwentarz własny, nadto młockarnia i sieczkarnia w stodole pod Nr. 14 są jego własnością.

Jan Kierzkowski poddzierżawia część ogrodu warzywnego pod Nr. 27 opisanego i płaci Bukowieckiemu dzierżawy rocznie rs. 25 k. 50.

Szlama Openheim za kontraktem urzędowym przed Rejentem Dziedzickim w Warszawie d. 31 Grudnia 1863 (12 Stycznia 1864) zawartym na lat 5 licząc od dnia 1 Listopada 1863 do tegoż dnia i miesiąca 1868 zadzierżawił cegielnie z wszelkiemi do nich należącemi zabudowaniami i gruntem na kopanie gliny przeznaczonym za opłatą za pierwszy rok rs. 1,650 a za następne lata po rs. 1,800 prócz tego obowiązany jest od każdego tysiąca płacić dodatkowo po rublu a oprócz tego obowiązany oddzielnie jeszcze płacić od innych wyrobów, gdyby takowe produkował.

Jakób Holenderski za kontraktem urzędowym przed Michałem Rapackim Rejentem d. 27 Października (8 Listopada) 1865 zawartym folwark Mokotów Lit. A. z wszystkiemi gruntami ornemi, folwarcznemi zabudowaniami z karczmą i prawem propinacji oraz z zabudowaniami zadzierżawił na czas od d. 1 Października 1865 do 1-go Lipca 1871 a to za cenę rocznie rs. 4000.

Jakób Faigman dzierżawi dom z jatką pod Nr. 61 i 62 oraz 68 z których płaci z domku i jatki po rs 300 i daje mięsa za rs. 100 a oddzielnie z domku rs. 10 k. 80 rocznie.

Icek Rosenwasser dzierżawi dom pod Nrem 63 z zabudowaniami pod Nr. 64, 65, 66 i 67 opisanemi i z takowych płaci Głogowskiemu rocznie rs. 200.

Andrzej Dębowski płaci kwartalnie rs. 4.

W chałupach i domku pod Nr. 19, 76 i 77 opisanych zamieszkują lokatorzy z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienieni.

Kolonje Czynszowników.

W zajmowanych dobrach Mokotów Lit. A. na gruncie kolonji Łapińszczyzna zwanej Nmi 8 i 9 oznaczonych jest osiadłych 6 kolonistów z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych i którzy budynki i grunta posiadają po szczególe w akcie zajęcia wyłuszczone.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nrem 489c. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i M. Warszawy Wydziału III w w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.
2. Stanisławowi Starzyńskiemu Wójtowi Gminy Rządowej Ekonomji Warszawa Części II, w dobrach Mokotowie Okręgu i Gubernji Warszawskiej urzędownie i kancelarją Gminy mającemu, na ręce Grzegorza Sierzputowskiego Pisarza Gminy.

Obudwom d. 12 (24) Kwietnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Mokotowa Lit. A z Okręgu Warszawskiego w Warszawie d. 14 (26) Kwietnia 1866 a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flamm Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Króletwa Polskiego, którego zamieszkanie powyżej jest wskazane.

Warszawa, d. 27 Kwiet. (9 Maja) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

D O N I E S I E N I A   P R Y W A T N E.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.